Serdeczne powitanie polskiej delegacji w Hawanie

EDWARD GIEREK przybył na Kubę

I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK WRAZ Z MAŁŻONKĄ I TOWARZYSZĄCYMI MU OSOBAMI PRZYBYŁ WCZORAJ DO HAWANY. NA LOTNISKU IM. JOSE MARTI POWITALI GO SERDECZNIE I SEKRETARZ KC KP KUBY, PREMIER FIDEL CASTRO I PREZYDENT OSVALDO DORTICOS.

W podróży na Kubę I sekretarzowi KC PZPR towarzyszą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch**, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR — **Jerzy Waszczuk**, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — **Zbigniew Zieliński**, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Gradowski**, I zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Henryk Żebrowski**, wiceminister spraw zagranicznych — **Romuald Spasowski** oraz grupa doradców.

Serdeczny uścisk, jakim powitali się na lotnisku Edward Gierek i Fidel Castro — piszą sprawozdawcy PAP — jest symbolem braterskich uczuć obu narodów budujących w swych krajach nowe, socjalistyczne społeczeństwa.

Był to moment o doniosłym znaczeniu. Po raz pierwszy w historii przywódca polskiego narodu staje na bratniej ziemi kubańskiej, po raz pierwszy odwiedza jeden z krajów Ameryki Łacińskiej, budujący pierwsze socjalistyczne państwo na zachodniej półkuli.

Jest to spotkanie z narodem, który zawsze żywił i żywi najgorętsze uczucia dla naszego narodu, i który, znając cenę wolności — walczył o nią bowiem przez całe dziesięciolecia — tym bardziej podziwia i ceni znany tu wszystkim wkład Polski w walkę o „naszą i waszą wolność", a także zna i podziwia dzieło odbudowy i dzisiejszy rozkwit polskiej gospodarki, nauki i kultury.

Rozkosze łamania głowy — Cenne nagrody!

Czas wolny czy marnowany?

Znaleziono tego pierwszego

Czy grozi ci rozwód?

Wyd. A | Łódź, sobota i niedziela 11 i 12 stycznia 1975 roku | Rok XXXI Nr 9 (8113) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

24 godziny

HANOI, LONDYN, MOSKWA. — Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że najostrzejsze walki toczą się obecnie na terenie prowincji Binh Dinh 450 km na północ od Sajgonu. Do poważnych potyczek doszło 9 bm. w pobliżu wioski Hoai Nhon leżącej w pobliżu ważnej strategicznie drogi nr 1 która łączy centralny płaskowyż z morzem. Siły patriotyczne ostrzelały rakietami bazę lotniczą Bien Hoa (25 km na północny wschód od Sajgonu) oraz siedzibę dowództwa wojskowego rejonu centralnego w pobliżu Pleiku. Podczas ataku spłonęły zbiorniki z paliwem. — Według pierwszych szacunków ogień pochłonął najmniej 5 milionów litrów paliwa przeznaczonego dla lotnictwa sajgońskiego.

KAIR. — Jak podaje Agencja Tanjug, prezydent ARE Anwar Sadat zamierza podjąć się mediacji w celu rozwiązania konfliktu między Iranem i Irakiem. Cesarz Iranu Mohammad Reza Pahlawi przebywa obecnie z oficjalną wizytą w Egipcie.

CO DZIEŃ NIESIE

W 11 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.41, zajdzie zaś o godz. 15.46.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Honorata, Feliks

JUTRO:
Arkadiusz, Benedykt

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od 0 do 5 st. C. Wiatry początkowo dość silne w porywach silne w ciągu dnia umiarkowane z kierunków zachodnich.
Ciśnienie wieczorem 746,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1905 — Zm. Zygmunt Miłkowski, ps. Teodor Tomasz Jeż, powieściopisarz, publicysta, działacz polityczny.

Taka sobie myśl

W twarde drzewo tak wbijaj klin, aby ci nie wskoczył do oka.

Uśmiechnij się

— ...a jak mój ma grypę, to mu daję dwie aspiryny i posyłam do piwnicy po węgiel, żeby się spocił!

Po decyzji Biura Politycznego KC PZPR

25 milionów ton węgla rocznie z Lubelskiego Zagłębia Węglowego

Gospodarcza mapa Europy wzbogaci się o ważny ośrodek górniczy: Lubelskie Zagłębie Węglowe. Znajduje się ono w południowo-wschodnich rejonach Polski, gdzie odkryto bogate zasoby węgla kamiennego. Obszar nazywany Lubelskim Zagłębiem Węglowym ma kształt gigantycznej stopy o długości 175 km i średniej szerokości kilkunastu kilometrów (łącznie ok. 4,5 tys. km kw.). Leży on między Bugiem a Wieprzem i ciągnie się od Chełma po Radzyń Podlaski. Według wstępnego rozpoznania geologicznego, zasoby węgla kamiennego (mierzone do głębokości 1000 m) szacuje się tu na ok. 40 mld ton. Jest to przede wszystkim węgiel energetyczny, którego średnia wartość opałowa wynosi 6.000—6.500 kcal/kg.

W dniu 9 stycznia 1975 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło rządowy projekt rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż węgla lubelskiego. W roku bieżącym rozpocznie się budowa pilotującej kopalni węgla w rejonie miasteczka Łęczna. Po zakończeniu pierwszego etapu budowy w Lubelskim Zagłębiu Węglowym wydobywać się będzie ok. 25 mln ton węgla rocznie.

Polska leży na węglu, a górnictwo jest narodowym przemysłem Polaków. Zasoby tego paliwa (liczone do głębokości 2.000 metrów) wynoszą ok. 155 mld ton, co stawia Polskę na czwartym miejscu w świecie i pierwszym w Europie (28,1 proc. zasobów kontynentu). W starych zagłębiach Górnego i Dolnego Śląska węgla energetycznego i koksującego wystarczy jeszcze na setki lat. Dlaczego zatem zdecydowano się na kosztowne inwestycje w województwie lubelskim, które nie ma tradycji górniczych?

Przeważyły względy ekonomiczne. Otóż według oceny geologów i górników, węgiel lubelski charakteryzuje się korzystnymi wa

(Dalszy ciąg na str. 2)

W PONIEDZIAŁEK

„PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA"

CZYLI
8-STRONICOWE WYDANIE „DŁ"

- Bogaty serwis wiadomości sportowych
- Leksykon kibica
- Kobieta — rodzina — dom
- Kultura i okolice
- Felieton telewizyjny

ZNAJDZIESZ
W PONIEDZIAŁKOWYM NUMERZE „DŁ"
p/n „PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA"

Najstarsza gazeta Łodzi swoim Czytelnikom

„Mazowsze" gościem jubileuszu „Dziennika Łódzkiego"

CZAS WOLNY CZY MARNOWANY?

„DŁ" rozmawia z doc. dr hab. Stefanią Dzięcielską-Machnikowską z Instytutu Socjologii UŁ

— Pozornie jest to pytanie co najmniej bezsensowne: „Co robić, gdy się nic nie robi". Kiedy jednak zaczyna przybywać czasu wolnego od pracy wówczas rodzi się problem. Czy i w jakim zakresie problem ów wzbudza zainteresowanie ludzi, którzy z tytułu swych funkcji, powinni się nim zajmować?

— Osobiście dostrzegam tu dwie kwestie. Jedna to czy rzeczywiście czas wolny wzrasta w takim tempie, by zaspokajać potrzeby oraz czy istnieją szanse na to, żeby ten czas wolny właściwie wykorzystywać. Mnie się wydaje, że na obydwa pytania można odpowiedzieć negatywnie.

Jak wykazują badania, przybytek czasu wolnego jest właściwie pozorny. Bo co prawda nie ulega wydłużeniu dzień pracy, ale wydłuża się bardzo poważnie czas dojazdów do pracy. To powoduje, że w jakimś ogólnym bilansie nie ma przyrostu czasu wolnego, lecz wręcz przeciwnie, jego zmniejszenie się. A teraz popatrzmy na sprawy domu i gospodarstwa domowego. Okazuje się, że — jak to przynajmniej stwierdzili Amerykanie — mimo olbrzymiego postępu technicznego, a może właśnie dzięki niemu, wcale nie maleje ilość czasu poświęcanego pracom domowym. Bo samo wyposażenie mieszkania już nastręcza mnóstwo kłopotów. Obsługa, konserwacja i naprawa najprzeróżniejszych urządzeń domowych jest szalenie czasochłonna.

— Mówimy o czasie wolnym tzw. dnia powszedniego. Ale ostatnio przybyło nam przecież sporo czasu „od święta" — mam na myśli wolne soboty.

— Ponieważ każdy posiada jakiej tam zaległości, wobec tego ten czas wolny nie jest na razie tak bardzo odczuwalny. Zwłaszcza, że ściąga nas w takie dni dopust boży w postaci wadliwej organizacji zaopatrzenia, otwarcia placówek handlowych i usługowych itd. Ludzie miotają się po mieście, od sklepu do sklepu, zdezorientowani różnymi godzinami ich otwarcia, tracąc nerwy, siły i ów przyznany im czas wolny. Czyli, że w ślad za słuszną i dobrą ideą musi iść dobre zorganizowanie tego wszystkiego co umożliwi ludziom jak najpełniejsze korzystanie z tego dobrodziejstwa.

— Miejmy nadzieję, że z czasem dopracujemy się właściwych form organizacyjnych. Niemniej w dalszym ciągu uważam, że najwyższa pora, wybiegając już myślą w przyszłość, przygotowywać się do zwiększanej ilości czasu wolnego. Bo wydaje mi się, że w tej chwili cena, jaką płacimy za ten wolny, a nieracjonalnie wykorzystywany czas jest niewspółmiernie duża w stosunku do korzyści... Czas wolny jest po prostu marnowany...

— Byłabym ostrożniejsza w formułowaniu takiej tezy. Mimo wszystko dwa, czy trzy dni wolne obok siebie stwarzają, jeśli nie możliwość całkowitego wypoczynku, to przynajmniej dają szansę, jakiego takiego wyrównywania braków, które gdzieś się tam gromadzą w wyniku intensywnego życia.

— Zgoda! Czy jednak formy wypoczynku nie są zbyt prymitywne? Czy nie wynikają po prostu z dawnych tradycji?

— Oczywiście, że istnieją pewne zależności. Ale często już mało uchwytne. Np. w okresie międzywojennym były bardzo popularne niedzielne wycieczki do Mani Lasu lub Tuszyn Lasu. Była też forma spędzania czasu, jeśli to tak można nazwać — „podwórkowa". No i proszę — gdzie pan teraz spotka, nawet w bardzo starych domach, by ludzie wynosili stołeczki, siady-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Gazeta nasza, wraz ze swoimi wiernymi Czytelnikami, obchodzi w dniu 1 lutego jubileusz 30-lecia. Z tej okazji zaprosiliśmy, wraz z PBP „Orbis", na kilka koncertów w Hali Sportowej, ceniony i bardzo lubiany przez łódzką publiczność **PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY PIEŚNI I TAŃCA „MAZOWSZE"** im. Tadeusza Sygietyńskiego. Rzadka to okazja móc obejrzeć „Mazowsze" — zespół bowiem większą część czasu spędza poza krajem, sławiąc polską kulturę za granicą.

„Wyróżnienie poszczególnych numerów jest problemem, ale jeden lub dwa numery są tak wyraźnie doskonałe, że nie dadzą się pominąć. Jest tu np. zdumiewający „Krakowiak", który kończy pierwszą część. Mazur znów jest chyba najpiękniejszym mazurem, jaki kiedykolwiek zobaczycie jest urzekający „Polonez", a pieśni i tańce z Tatr są wspaniałym materiałem tanecznym dla mężczyzn" — pisze **„The New York Times"**.

„Jakże różnorodnie przedstawia się sztuka ludowa w programie „Mazowsza" Lubelskie, kaszubskie, wielkopolskie, góralskie tańce, krakowiak i polka, błyszczący polonez oparty na jasnej i smutnej muzyce M. Ogińskiego i mazurek sąsiadujący z humorem tańców z przedmieścia. Wydawało się, że sama sala nadaje tempo świątecznej akcji na scenie" — pisała **„Prawda"**. W podobnym tonie wypowiadają się o „Mazowszu" i publiczność i prasa całego niemal świata.

„Mazowsze" wystąpi w Łodzi w dniach 31 stycznia, 1, 2, 3 i 4 lute-

(Dalszy ciąg na str. 2)

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA

Pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego odbyło się posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Przedmiotem obrad były problemy wychowania młodzieży przez pracę. Rada Główna Przyjaciół Harcerstwa wysoko oceniła dotychczasowy dorobek ZHP w tym zakresie, podkreślając jego pionierską rolę w pozyskiwaniu doświadczeń wychowania przez pracę w organizacji młodzieży szkolnej, a także słuszność stosowanych w tym zakresie zasad i metod.

Rada Przyjaciół zwróciła uwagę na wyjątkową doniosłość stojącego przed szkołą i harcerstwem zadania kształtowania właściwego stosunku młodzieży do pracy i zawodu, stosunku opartego nie tylko na dyscyplinie i poczuciu obowiązku, ale także dążeniu do wykonywania każdej pracy w sposób twórczy, nowoczesny, efektywny, ekonomicznie uzasadniony.

Z prac Prezydium Rządu

☆ Przyspieszenie osiągania zdolności produkcyjnej w nowych zakładach ☆ Zaopatrzenie ludności rolniczej w materiały budowlane

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU — 10 BM. PREZYDIUM RZĄDU NA SWOIM KOLEJNYM POSIEDZENIU ROZPATRZYŁO SPRAWY ZWIĄZANE Z PRZYSPIESZENIEM OSIĄGANIA PROJEKTOWANYCH ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNYCH W NOWO URUCHAMIANYCH I MODERNIZOWANYCH OBIEKTACH PRZEMYSŁOWYCH.

Podjęto w tej mierze szereg postanowień. Określają one warunki skracania okresów osiągania projektowanych zdolności wytwórczych, a w konsekwencji szybszego uzyskiwania efektów gospodarczych ze zrealizowanych inwestycji.

W większości podstawowych gałęzi przemysłu obowiązujące okresy normatywne ulegają skróceniu o 2 do 6 miesięcy; nie dotyczy to obiektów kopalnictwa węgla, przemysłu koksowniczego i petrochemicznego, a także mięsnego i piwowarskiego.

Dla inwestycji typu modernizacyjnego, dokonywanych w czynnych zakładach produkcyjnych ustalono normatyw czasowy o 30 do 50 proc. krótszy niż dla zakładów budowanych od podstaw.

Za konieczne uznano uruchamianie produkcji jeszcze przed kompleksowym przejęciem inwestycji do eksploatacji.

Z kolei Prezydium Rządu, na podstawie materiałów przedłożonych przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz informacji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, omówiło sytuację w dziedzinie zaopatrzenia ludności rolniczej w materiały budowlane.

Prezydium Rządu zobowiązało ministra handlu wewnętrznego i usług do uściślenia zasad i trybu rozdziału i sprzedaży materiałów budowlanych na wsi, w sposób zapewniający optymalne w danych warunkach zaspokojenie potrzeb zarówno ludności rolniczej, jak i wszystkich organizacji i uspołecznionych jednostek gospodarczych. Podjęte zostaną kroki dyscyplinujące i porządkujące tę ważną gospodarczo i społecznie sferę działania.

Następnie rozpatrzono i zaaprobowano projekt uchwały Rady Ministrów o utworzeniu w Katowicach oddziału polskiej Akademii Nauk.

RADZIECKIE ZBOŻE dla Polski

Do największego lądowego portu przeładunkowego Medyka-Żurawica nadszedł pierwszy transport radzieckiego zboża. Tym samym Związek Radziecki rozpoczął realizację umowy handlowej na rok 1975 podpisanej 20 grudnia ub. roku w Moskwie. ZSRR dostarczy Polsce w tym roku ogółem 1 mln ton zboża, z czego w pierwszym kwartale br. port przeładunkowy Medyka-Żurawica odbierze 150 tys. ton jęczmienia i 30 tys. ton pszenicy.

Jesteśmy społeczeństwem coraz bardziej wykształconym

Wyniki przeprowadzonego w sierpniu 1973 r. spisu kadrowego, ogłoszone obecnie w kolejnej publikacji GUS, mówią o dalszym wzroście wykształcenia naszego społeczeństwa. Z analizy materiałów spisu, którym objęto ponad 10,5 mln osób, to jest 96,4 proc. ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce, wynika, że w latach 1968—1973 liczba pracowników z wykształceniem wyższym zwiększyła się o 50,7 proc., z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym o blisko 68 proc., średnim ogólnokształcącym — o przeszło 48 proc., zasadniczym zawodowym — o 52 proc., a podstawowym — o ponad 18 proc.

Proces wzrostu wykształcenia pracowników obserwuje się we wszystkich działach gospodarki narodowej. Największy odsetek pracowników z wyższym wykształceniem (34,8 proc.) posiada oczywiście nauka, a w grupie działów produkcji materialnej — budownictwo (ponad 6 proc.). W przemyśle uspołecznionym w 1973 r. zatrudnionych było przeszło 125 tys. pracowników z wyższym wykształceniem, 145 tys. osób po wyższych studiach zatrudnionych jest w szkolnictwie i w placówkach wychowawczych.

Istotnym czynnikiem poprawy struktury zatrudnienia jest napływ do zakładów pracy młodzieży o coraz wyższym poziomie wykształcenia. Spis wykazał np., że ludzie młodzi — do 24 lat, stanowią ponad 22 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, podczas gdy w 1964 r. wskaźnik ten wynosił zaledwie 14,5 proc., a w 1968 r. — 17,1 proc.

Tragiczny wypadek polskiego trawlera u wybrzeży Jutlandii

9 bm. o godz. 23 uległ katastrofie trawler rybacki s/t „Brda" należący do gdyńskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor". Wchodząc w czasie silnego sztormu do portu duńskiego Hanstholm w północno-zachodniej Jutlandii trawler doznał awarii steru. Pomimo rzucenia dwóch kotwic silny wiatr i wysoka przybojowa fala rzuciły jednostkę na falochron portowy. Trawler uległ silnym uszkodzeniom i przechylił się na lewą burtę. O północy duński helikopter rozpoczął akcję ratowniczą, w której wyniku wysadzono na ląd 17 członków załogi.

Do chwili obecnej trwają poszukiwania zaginionych członków załogi trawlera:

Antoniego Krajniaka — 1 oficera,
Stanisława Kaczmarczyka — 1 mechanika,
Tadeusza Łagusa — 2 mechanika,
Eugeniusza Matuszaka — 3 oficera,
Edmunda Krepela — st. rybaka,
Wacława Rusiłowicza — rybaka,
Stanisława Błażejewskiego — palacza,
Hieronima Stajszczyka — palacza,
Czesława Wiśniewskiego — palacza i
Mieczysława Sai — kucharza.

Po dotarciu tragicznej wiadomości do Gdyni, przedstawiciele przedsiębiorstwa udali się do rodzin zaginionych celem zapewnienia im wszechstronnej pomocy i opieki. Uratowani członkowie załogi czują się dobrze i są otoczeni na miejscu troskliwą opieką.

Dla zbadania przyczyn wypadku i przedstawienia wniosków powołana została przez ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej specjalna komisja pod przewodnictwem

FILIPINY OFERUJĄ 5 mln dolarów na nagrody

Państwa zainteresowane w organizowaniu meczu o mistrzostwo świata między Fischerem a Karpowem składają już swe oferty do Międzynarodowej Federacji Szachowej. Jak dotąd zgłoszono trzy. **Mediolan zobowiązuje się dać nagrodę w wysokości 440 tys. dolarów, Mexico City 400 tys. Zupełnie niespodziewanie przelicytowały wszystkich Filipiny — 5 milionów dolarów, z czego 150 tys. otrzymałaby Federacja z przeznaczeniem na propagowanie gry w szachy, szczególnie wśród ludności krajów rozwijających się, zaś 4,85 miliona dolarów przeznaczono by na nagrody dla Fischera i Karpowa.**

Mają oni czas do 1 kwietnia, by dokonać wyboru miejsca zmagań o miano najlepszego szachisty świata, ale oferta Filipin wydaje się być dostatecznie atrakcyjna, by zyskać aprobaty mistrza i pretendenta. Warto dodać, że Spaski i Fischer toczyli bój w Reykjaviku o 250 tys. dolarów, co uważano w 1972 roku za wysoką nagrodę.

Teraz wypada tylko czekać na rozstrzygnięcie sporu między Fischerem i FIDE toczącego się wokół sprawy regulaminu rozgrywki. Jak wiadomo aktualny mistrz stawia warunki nie do przyjęcia dla Federacji i grozi niestawieniem się do walki w wypadku odrzucenia jego wersji. Ponieważ bardzo jest łasy na pieniądze, więc być może namyśli się i nie straci tytułu wałkowerem. (n)

25 milionów ton węgla rocznie

(Dokończenie ze str. 1)

runkami zalegania złóż. Cykliczna budowa poziomów węglowych, brak zaburzeń tektonicznych, dobre warunki geotermiczne i gazowe, znaczna grubość pokładów itp. czynniki rokują nadzieję na pełną mechanizację prac wydobywczych. Lubelskie Zagłębie Węglowe porównuje się z zagłębiem w Pensylwanii, gdzie podobne warunki stworzyły możliwość osiągnięcia trzykrotnie wyższej wydajności pracy od średniej osiąganej w kopalniach europejskich.

Eksperci mają zatem nadzieję na maksymalną unifikację w kopalniach lubelskich wyposażenia technicznego, maszyn urabiających, obudów, transportu i innych czynników, składających się w sumie na wysoką efektywność wydobycia. Węgiel lubelski charakteryzuje się poza tym niskim zasiarczeniem i małą zawartością popiołu, co ma duże znaczenie dla ochrony środowiska.

Podejmując decyzje o takim znaczeniu bierze się też pod uwagę kwalifikacje, doświadczenie i zaangażowanie kadr zatrudnionych w górnictwie. Wiara w przyszłość węgla, ciągłość inwestowania w przemysł wydobywczy, wzrost nakładów na badania naukowe w tej dziedzinie, ranga zawodu i dobra atmosfera wokół górnictwa sprawiły, że w Polsce nie notowano odpływu specjalistów z górnictwa do innych dziedzin gospodarki.

W 1975 roku wydobycie węgla kamiennego będzie o 8 mln ton wyższe w porównaniu z rokiem ubiegłym i wyniesie ogółem 170 mln ton. Polska jest czwartym po USA, ZSRR i ChRL producentem węgla kamiennego w świecie i drugim (po USA) jego eksporterem. W 1974 r. wyeksportowano ogółem ok. 40,6 mln ton węgla kamiennego, wartości 3 mld złotych dewizowych.

Na uwagę zasługuje też intensyfikacja wydobycia bogatych złóż węgla brunatnego, które wynosi już ok. 40 mln ton rocznie i jest przeznaczone głównie dla celów energetycznych. Jak wiadomo, niedawno zatwierdzony został projekt budowy kombinatu paliwowo-energetycznego opartego na węglu brunatnym, odkrytym w centrum kraju: w rejonie Bełchatowa w woj. łódzkim. Zasoby tego złoża, oceniane na ok. 2 mld ton, eksploatowane będą metodą odkrywkową. Dwie elektrownie zlokalizowane w Bełchatowie po zakończeniu pierwszego etapu budowy, osiągną łączną moc 5 tys. MW.

KAZIMIERZ DUDKO

Zajścia rasowe w Bostonie

W czwartek na ulicach Bostonu doszło do nowych zajść na tle rasowym. Grupy białych rasistów zaatakowały czarnych uczniów, utrudniając im dostęp do szkół. Interweniowały oddziały policji. Wielu funkcjonariuszy zostało zaatakowanych przez rasistów, którzy usiłowali wydrzeć im rewolwery z zewnętrznych kabur. Policjanci zostali zmuszeni do schowania rewolwerów do kieszeni. Policja aresztowała 13 uczestników zajść.

„Mazowsze" gościem „Dziennika Łódzkiego"

(Dokończenie ze str. 1)

go. Na spotkanie z tym znakomitym zespołem zapraszamy naszych Czytelników z Łodzi i woj. łódzkiego. Bilety oraz — dla osób spoza Łodzi — także sprawny przewóz autokarami, zapewniają placówki PBP „Orbis" oraz pozostałe biura podróży. Możliwe jest również zorganizowanie przy tej okazji np. zwiedzania miasta, Muzeum Sztuki, Muzeum Historii Włókiennictwa, Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego i in.: „Orbis" zapewnia także załatwienie ewentualnego wyżywienia i noclegu.

W poniedziałkowym wydaniu „DŁ" ogłosimy konkurs PBP „Orbis" i naszej gazety, z atrakcyjnymi nagrodami.

Dramatyczne lądowanie czechosłowackiego samolotu

Wyjątkowe szczęście mieli podróżni i członkowie załogi samolotu czechosłowackich linii lotniczych „Tu-134", lecącego 6 bm. z Belgradu przez Zagrzeb do Pragi. Samolot podczas planowego lądowania w Zagrzebiu znalazł się w dramatycznej sytuacji. Cztery koła jego podwozia po lewej stronie kadłuba zostały raptownie zablokowane w chwili, gdy maszyna dotknęła płyty lotniska. Na skutek silnego tarcia całkowitemu zniszczeniu uległy wszystkie opony. Samolot z trudem utrzymał równowagę, pędząc na prawych kołach jeszcze ok. 1000 metrów z szybkością ok. 200 km/godz., a później — przechylony na lewą stronę — zatrzymał się.

Bratysławska „Pravda" z 10 bm., opisując to dramatyczne wydarzenie stwierdzając równocześnie, iż nikt z 28 podróżnych i członków załogi, znajdujących się na pokładzie samolotu, nie odniósł żadnych obrażeń, a niektórzy nawet nie wiedzieli o niebezpieczeństwie.

Słowacki dziennik, opierając się na opinii fachowców, że tego rodzaju wypadek należy do wyjątkowo rzadkich w historii lotnictwa cywilnego, podkreśla opanowanie kapitana samolotu Józefa Epsztajna, który dzięki doskonałym umiejętnościom pilotażu nie dopuścił do tragedii i uratował podróżnych oraz pozostałych członków załogi samolotu.

Kronika wypadków

▲ Wczoraj na stacji PKP Koluszki pociąg towarowy potrącił 24-letnią Danutę S. zam. w Łodzi przy ul. Liściastej 9. Kobieta poniosła natychmiastową śmierć.

▲ Podczas pracy przy ul. Wodnej spadł z drabiny Józef G. (Rzgowska 3). Poszkodowanego przewieziono na leczenie do szpitala.

▲ Wczorajszy wieczór śmiało nazwać można czarnym wieczorem na łódzkich ulicach. W czasie od 19.30 do 21.30 zanotowano 5 poważnych potrąceń ludzi przez samochody. Poszkodowani których danych personalnych nie udało się nam ustalić przebywają w szpitalach. Wiele do myślenia daje fakt iż wypadki miały miejsce na osi Alei Politechniki. (kl)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Bobak: Nie mogłem ustać!

Stanisław Bobak, który zaimponował doskonałą postawą w międzynarodowym Turnieju Czterech Skoczni utrzymuje się nadal w świetnej formie. Dał tego próbkę w czasie treningowych skoków w czwartek na dużej skoczni w Wiśle-Malince uzyskując odległość 96 m, a więc o 3 m dalej aniżeli wynosi rekord skoczni.

— Na skoczni liczy się bojowość — mówi Bobak. — Tylko skoczkowie o dużej brawurze i bojowości, a przy tym doskonale wyszkoleni technicznie, mogą liczyć na sukcesy. Przykładem postawa młodych skoczków Austrii, którzy poczynili rewelacyjne postępy.

— A więc nie sprzęt, a przygotowanie jest źródłem austriackich sukcesów

— Austriacy wiele skakali i są naprawdę w świetnej formie. Inna rzecz, że mają doskonałe narty skokowe „Fischery", które przygotowuje im specjalny serwis techniczny fabryki. Narty te dają większą prędkość w czasie najazdu na próg.

— A co z reprezentantami NRD?

— Moim zdaniem, skoczkowie NRD przeholowali z treningiem. Oddali już 1000 skoków, są po prostu nieco przemęczeni. Ale Aschenbach i Schmidt to nadal klasa światowa.

— A co z fatalnym skokiem Bischofshofen? Czy była szansa ustania?

— „Przeskoczyłem" skocznię, lądując na płaskim terenie wybiegu. Nie byłem w stanie ustać, choć tak bardzo tego chciałem.

* ✦ *

Stanisław Bobak potwierdził raz jeszcze, że jego sukces w Turnieju Czterech Skoczni nie był dziełem przypadku. W piątek 18-letni skoczek zakopiańskiego WKS wygrał w imponującym stylu pierwszy konkurs w międzynarodowych zawodach o „Puchar Beskidów", na dużej skoczni w Wiśle-Malince. W drugiej kolejce konkursu ustanowił on wspaniały rekord skoczni — 99 m. Rezultatem tym przekroczył o 6 metrów granicę bezpieczeństwa skoczni.

Turniej koszykówki

W drugim dniu rozgrywanego w Łodzi turnieju koszykówki juniorek i juniorów uzyskano następujące wyniki:

dziewczęta: Szczecin — Olsztyn 42:42 (22:20), Widzew — Białystok 42:24 (19:8), Łódź — Warszawa 45:29 (24:11), Białystok — Włókniarz Pab. 43:49 (16:21) Olsztyn — Łódź 24:30 (8:11), Warszawa — Widzew 31:54 (14:19). W tabeli prowadzą bez porażki zespoły Łodzi i Szczecina.

Dziś od godz. 14 w hali na Widzewie grają: Łódź — Szczecin, Włókniarz Pab. — Warszawa, Widzew — Olsztyn, Szczecin — Białystok, a jutro od godz. 9 Olsztyn — Warszawa i Łódź — Włókniarz Pab.

Chłopcy: Morawska Ostrawa — Łódź II 58:55 (26:36), Gdańsk — Warszawa 53:51 (23:21), Morawska Ostrawa — Katowice 66:63 (33:28), Łódź I — Gdańsk 58:40 (31:20).

W tabeli prowadzi bez porażki drużyna czechosłowacka z Morawskiej Ostrawy przed Katowicami i Łodzią I. (m)

Porażka Nowickiego

Niespodziewanej porażki doznał podczas otwartych tenisowych mistrzostw Skandynawii w Sztokholmie Tadeusz Nowicki. Nasz reprezentant przegrał w pierwszej rundzie z ósmą rakietą Szwecji, Douglasem Palmem 3:6, 6:7. Polak był rozstawiony w turnieju na pierwszym miejscu.

Chodzi oczywiście o P. Kurczewskiego

Do wczorajszego artykułu, omawiającego sezon zapaśniczy wkradł się błąd. Chodzi oczywiście o **Pawła Kurczewskiego** wicemistrza Europy i 4 zawodnika mistrzostw świata.

Za błąd ten serdecznie przepraszamy.

Kostrzewińska i Brodecki prowadzą

W piątek, w hali „Olivia" w Gdańsku, rozpoczęły się mistrzostwa Polski seniorów w łyżwiarstwie figurowym.

Wśród solistek po jeździe obowiązkowej prowadzi Grażyna Dudek (Centrum Katowice) — 50,13 pkt., przed Marią Kotyrbą (Naprzód Janów) — 48,12 pkt. i Jolantą Wesołowską (Społem Łódź) — 41,58 pkt.

Wśród mężczyzn po jeździe obowiązkowej na czele jest Jacek Tascher (Ogniwo Warszawa) — 48,24 pkt.

Po programie skróconym par sportowych prowadzi Grażyna Kostrzewińska i Adam Brodecki (Społem Łódź) — 16,98 pkt.

Dziś poznamy najlepszych sportowców Łodzi

Dziś przed północą w sali restauracji „Europa" w czasie balu mistrzów sportu, organizowanym przez KDS, ogłoszona zostanie lista najlepszych sportowców Łodzi wyłoniona w wyniku plebiscytu „Dziennika Łódzkiego".

Czytelnicy nasi nie mieli łatwiego zadania, gdyż okazało się, że kandydatów do pierwszej dziesiątki było znacznie więcej niż przewidywała rubryka zamieszczanego kuponu. Świadczy to o tym, że nie jest źle ze sportem wyczynowym w Łodzi. Posiadamy przecież doskonałych i to wysoko notowanych w Europie sportowców, mamy medalistów świata i wielu mistrzów Polski.

Organizatorzy sobotniego balu, który rozpocznie się o godz. 21, informują, że restauracja i kawiarnia „Europa" czynne będą w tym dniu dla stałych bywalców tylko do godz. 16. Po tej godzinie lokal będzie zamknięty, a o godz. 21 zaczną zbierać się zaproszeni goście i najlepsi sportowcy naszego miasta i województwa łódzkiego. Konferansjerem balu będzie artysta scen łódzkich Wiesław Wierusz Kowalski. (n)

Olimpiada w Montrealu zagrożona

Letnie Igrzyska Olimpijskie 1976 r. w Montrealu są poważnie zagrożone. Jak oświadczył minister pracy prowincji Quebeck — Jean Cournoyer, istnieje niebezpieczeństwo, że Olimpiada 1976 r. w Montrealu może w ogóle nie dojść do skutku.

Już od 6 tygodni trwa strajk 1200 robotników zatrudnionych przy budowie kompleksu obiektów olimpijskich we wschodniej części Montrealu. Prace na nowym 70-tysięcznym stadionie, kosztującym 380 mln dolarów zatrzymane, zostały 27 listopada, kiedy to ekipy zatrudnione przy montażu konstrukcji stalowych zażądały podwyżek płac. Do strajku dołączyły się inne ekipy budowlane, pracujące na olimpijskim welodromie i pływalni.

Monte Carlo i rajd w Hiszpanii

Już 15 bm. rozpocznie się rajd samochodowy do Monte Carlo. Zawodnicy startować będą z pięciu miast, a między innymi z Warszawy. Start w Warszawie nastąpi ze Stadionu Dziesięciolecia o godz. 19.29. Trasa na terenie Polski prowadzi z Warszawy przez Białystok, Gdynię, Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Wrocław i Zakopane. Przekroczenie granicy nastąpi w Łysej Polanie.

Polska reprezentowana będzie przez następujące załogi: **M. Varisella — J. Jedynak, R. Mucha — R. Żyszkowski, M. Bień — A. Turczyński, M. Stawowiak — J. Czyżyk, R. Nowicki — W. Schram, T. Ciecierzyński — J. Różański.**

Na liście startowej brak jest **S. Zasady.** Ten wyśmienity rajdowiec tym razem jedzie jako obserwator.

Natomiast **A. Jaroszewicz i łodzianin J. Wojtyna** zgłoszeni zostali do pierwszej eliminacji mistrzostw rajdowych Europy, które rozpoczną się 14 lutego w Hiszpanii. Ogółem rozegranych zostanie 12 rajdów punktowanych do tytułu mistrza rajdowego Europy. Dystans rajdu do Monte Carlo wynosi 6.800 km, a w Hiszpanii — 2.400 km.

Kolarze wybierają się na zgrupowanie

Na odbytej w Uniejowie konferencji trenerów i działaczy sportu kolarskiego postanowiono m. in. zorganizować dla zawodników grupy spartakiadowej obóz w Nowym Targu, względnie w Sandomierzu. Szkoleniem objętych jest 26 zawodników. Trenerami są: **E. Borysewicz, R. Kupczak i J. Przybyłek.**

Ze względu na kiepską nawierzchnię szosy w okolicach Brzezin, większość wyścigów jednoetapowych przeprowadzanych zostanie w tym sezonie w pętli między Aleksandrowem, a Poddębicami. (n)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 8.I. 1975 r. stwierdzono:

24 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 82.912 zł

2.765 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.079 zł

85.680 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 58 zł.

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli na wyżej wym. zakłady dotychczas stwierdzono:

— sześciocyfrowa nr 876164 — 3 kupony — nagrody: samochody osobowe marki „Fiat 125 p" lub 167.700 zł

— pięciocyfrowa na 76164 — 14 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł

— czterocyfrowa nr 6164 — 110 kuponów — nagrody: radioodbiorniki lub 2.000 zł

— trzycyfrowa nr 164 — 1.092 kupony — nagrody: po 200 zł.

W dniu 9. I. 1975 r. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 61 lat, nasz najukochańszy Syn, Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

WACŁAW RUDNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. I. br. o godz. 13-tej z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Uprasza się o niesk ładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 10. I. 1975 r. po krótkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 87, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

ADAM DZIOMDZIORA

ogrodnik

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy odprawione zostanie dnia 13. I. 75 r. o godz. 14.00 w kościele św. Józefa w Rudzie Pab., po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE i WNUKI

ZZA KUŁIS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W popularnej serii książek Interpressu o naszym wkładzie w zwycięstwo nad hitleryzmem ukazała się ostatnio pozycja pt. „POLACY W BITWIE O ATLANTYK". Publikujemy poniżej fragment, w którym autor — sam w latach II wojny światowej latający jako dowódca 3 skrzydła dywizjonu 302 w W. Brytanii, — opowiada o bojach swych kolegów z dywizjonu 307.

307 atakuje... (1)

7 sierpnia 1943 r. dywizjon 307 został przeniesiony na lotnisko Predannack, usytuowane na południowym cyplu Kornwalii. Dowódcą dywizjonu, wówczas już siódmym z kolei — był mjr pil. Jerzy Orzechowski.

Nowe zadania bojowe dywizjonu przedstawił na pierwszej odprawie brytyjski oficer operacyjny tamtego sektora lotniczego w dość humorystycznej, lecz wymownej formie:

„Statki z artykułami żywnościowymi, z wojskiem, z amunicją przepływają Atlantyk. Są to nasze statki. Nieprzyjaciel wysyła przeciwko nim swoje okręty podwodne. Przeciwko tym okrętom my wysyłamy nasze Sunderlandy i Wellingtony. Przeciwko Sunderlandom i Wellingtonom oni wysyłają swoje Junkersy Ju-88 i Messerschmitty Me-110. Przeciwko Ju-88 i Me-110 my wysyłamy nasze Beaufightery i Mosquity. Przeciwko Beaufighterom i Mosquitom nieprzyjaciel wysyła Focke Wulfy FW-190. Przeciwko Focke Wulfom my zaczniemy wkrótce wysyłać Tempesty i Mustangi. To wszystko. Teraz wiecie, panowie, czego macie szukać i czego unikać".

Loty patrolowe nad Zatoką Biskajską i Atlantykiem odbywały się na małych wysokościach w zespołach czterosamolotowych kluczy, sześciosamolotowych eskadr lub całego dywizjonu w sile dwunastu maszyn. Patrole trwały do pięciu godzin. Starty na patrole odbywały się zwykle o świcie lub późnym popołudniem. Powrót z popołudniowych wypraw następował zwykle już po zapadnięciu nocy, co sprzyjało stałemu treningowi pilotów w lądowaniu w nocy. Loty sięgały do 1.000 kilometrów nad Atlantykiem i po brzegi Hiszpanii.

Pierwsze loty na nowe operacje nad Zatoką Biskajską nie były dla dywizjonu szczęśliwe. 22 sierpnia, w czasie powrotu z dalekiego patrolu, jeden z kluczy polskich Mosquitów został zaatakowany przez 4 niemieckie myśliwce FW-190, mające przewagę wysokości. W wyniku walki jeden polski samolot został zestrzelony i runął do morza.

11 września wystartowały dwa klucze na dalekie patrole z różnicą czasu wynoszącą półtorej godziny. W locie tym współpracowały z lotniczym stanowiskiem dowodzenia, zainstalowanym na krążowniku „Glasgow". Pierwszy klucz, pod dowództwem mjr Orzechowskiego, został naprowadzony drogą radiową — mimo nie sprzyjającej pogody — na 6 niemieckich myśliwców Me-110. Polacy zaatakowali je między chmurami. Niemcy ratowali się paniczną ucieczką w chmury. W wyniku ataku jeden Messerschmidt został zestrzelony na pewno, dwa prawdopodobnie i trzy dalsze uszkodzone.

Drugi klucz, pod dowództwem kpt. pil. Lewandowskiego, również został naprowadzony przez okrętowe lotnicze stanowisko dowodzenia na sześć Ju-88 i zaatakował je z zaskoczenia. Niemcy bronili się rozpaczliwie, lecz Polacy górowali nad nimi całkowicie. W walce zostały zestrzelone cztery niemieckie samoloty na pewno i jeden uszkodzony.

Był to więc dzień wielkiego sukcesu 307 dywizjonu: 5 niemieckich samolotów zestrzelonych na pewno, 2 prawdopodobnie i dalsze cztery uszkodzone. Tylko jeden z polskich lotników został lekko ranny.

(Dokończenie za tydzień)

WACŁAW KRÓL

Czas wolny czy marnowany?

(Dokończenie ze str. 1)

wali na podwórku i rozmawiali z sąsiadami. Teraz niejednokrotnie sąsiedzi nie znają się, mimo że mieszkają obok siebie po kilkanaście lat. Czyli pewne tradycje środowiska robotniczego zostały przerwane szeregiem nowych warunków.

Niestety, na to miejsce nie wprowadzono nic nowego. To znaczy nie stworzono, moim zdaniem pozytywnego programu wypoczynku dla określonych grup społecznych. Mam wrażenie, że istnieje w tej chwili pilna potrzeba, żeby wykorzystując ewentualnie tradycje środowiskowe, tworzyć jakieś nowe wzory spędzania wolnego czasu. Nowe, bo żyjemy w innej epoce, inaczej pracujemy, inaczej organizujemy sobie życie osobiste i wobec tego inaczej musimy organizować sobie wypoczynek.

— Istnieje więc konieczność kształcenia organizatorów wypoczynku...

— Myślę, że tak. O tym już mówiono i tego rodzaju próby były podejmowane. Ale wyszkolenie samych organizatorów i powiedzenie im — organizujcie! do niczego nie doprowadzi. Musi być generalny program — podbudowany odpowiednim zapleczem materialnym a przede wszystkim podporządkowany takimś ogólnospołecznym, ogólnopaństwowym założeniom.

— Z tego wynika, że ów ogólnopaństwowy program byłby po prostu narzucany społeczeństwu. Czy nie będzie to jednak ograniczenie swobody wyboru?

— Przecież człowiek nie wymyśla sobie sam wszystkiego, co go otacza i co realizuje w życiu. Nawet słowa, którymi się posługuje są właściwie słowami zasłyszanymi, myśli, które się powtarza, są skądś przyjętymi. Styl działania i postępowania narzucany jest człowiekowi przede wszystkim przez wychowanie, poprzez socjalizowanie, poprzez nauczanie różnych rzeczy. Człowieka uczymy pracy, uczmy go więc także wypoczywać.

Zresztą czy my już teraz nie narzucamy pewnych form spędzania wolnego czasu? Ot, choćby przez budowanie małych blokowych mieszkań wpłynęliśmy na ograniczenie życia towarzyskiego. Ja bym się tak nie bała tego, co pan nazwał ograniczeniem wyboru. Moim zdaniem wolność to jest uświadomiona konieczność. Człowiek czuje się wolny wtedy, jeśli uświadamia sobie, że żyje w określonych warunkach i w tych określonych warunkach ma określone możliwości dokonywania wyboru, albo konieczność dokonywania określonej rezygnacji. I wtedy nie czuje się skrępowany, bo wie, że jest to po prostu pewna prawidłowość życia.

— W wypowiedzi amerykańskiego socjologa prof. Maxa Kaplana, znalazłem zdanie, iż międzynarodowym problemem jest kwestia dostępności czasu wolnego dla kobiet. Z badań wynika bowiem, że niezależnie od tego, czy kobiety pracują zawodowo, czy też nie, to zawsze mają mniej czasu wolnego niż mężczyźni. Jak to zagadnienie przedstawia się w świetle badań i obserwacji pani docent?

— Zanim spróbuję odpowiedzieć na pytanie, chciałabym kilka chwil

poświęcić ogólniejszym problemom. Bo w kwestii wolnego czasu kobiet mam własne, trochę specyficzne zdanie. Otóż u nas propaguje się taki model, że mężczyzna i pozostali członkowie rodziny powinni pomagać kobiecie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Ja natomiast uważam, że ludzie powinni robić to co rzeczywiście ich interesuje i do czego mają pewne predyspozycje intelektualne i fizyczne. Nie chcę powiedzieć, że praca w domu jest pracą lekką, ale...

Jeśli zagonimy wszystkich do pracy domowej, uważając, że wszyscy powinni uczestniczyć w prowadzeniu gospodarstwa, to znaczy, że dla części osób, które dla tego kierunku działań nie mają absolutnie zainteresowań, stwarzamy jakąś sytuację dla nich niewygodną i niezorzystną. Ja rozumiem dobrze, że i kobiety mogą się nie interesować gospodarstwem domowym. Ale w naszych czasach, w naszym społeczeństwie kobiety takie mogą przecież zrezygnować z życia rodzinnego. I będą one, mimo to, miały w społeczeństwie swoje miejsce i swoją ważną rolę. Wobec tego dlaczego mężczyzn, którzy, nojakoś kulturowo nie są przygotowani do zajmowania się tymi sprawami, na siłę zmuszać, by pomagali żonie w zmywaniu statków czy sprzątaniu?

Uważam, że te prace powinni wykonywać ci, którzy chcą to robić i mają do tego predyspozycje. A społeczeństwo — to znaczy myślę tu o instytucjach do tego powołanych — powinno stworzyć takie warunki życia, aby każdy domownik mógł dokonać wyboru — chce wykonywać prace domowe lub nie chce. Chodzi o to, aby nie zmieniać pewnych cech ludzkich wynikających z inności biologicznych. Bo to jest po prostu zmienianie natury.

A zatem, jeżeli byśmy chcieli naprawdę ułatwić kobietom życie, to nie przez narzucanie innym członkom rodziny takich, czy innych czynności w domu. Oczywiście uważam, że słuszne jest rozłożenie pewnych obowiązków na barki wszystkich, ale by było to działanie integrujące rodzinę. Kobiecie natomiast możemy ulżyć przez odciążenie jej w pracy zawodowej.

Mam tu na myśli np. możliwość ustalania sobie przez kobiety czasu pracy stosownie do warunków domowych i rodzinnych. (To nie zawsze jest możliwe, ale warto by się zastanowić nad taką organizacją pracy.) Poza tym, żeby kierowanie pracą kobiet było dostosowane do ich potrzeb psychicznych. W sumie byłyby to takie działania, które stwarzają warunki, w których kobiety — te zmuszone i chcące pracować — miałyby jednocześnie czas na prowadzenie domu. Bo przecież wycofanie kobiet w ogóle z produkcji jest sprawą niemożliwą i nierealną.

A teraz wracając do pańskiego pytania. Otóż prowadząc badania w 1972 r. zadawałam kobietom pytanie, co by zrobiły, gdyby miały więcej czasu wolnego. I muszę panu powiedzieć, że byłam zaskoczona odpowiedziami. Mianowicie okazało się, że kobiety młodsze i samotne najchętniej by odpoczywały, wybierając formę rekreacji. Starsze natomiast, posiadające rodziny, przede wszystkim zajmowałyby się dziećmi. To znaczy, że czują one, iż zbyt mało czasu poświęcają dziecku.

Następnie kobiety te (mowa o pracujących) zajmowałyby się sobą — swoim zdrowiem i wyglądem. W dalszej dopiero kolejności wymieniano porządkowanie domu, wypoczynek rekreacyjny, oglądanie telewizji itd. Na bardzo dalekich pozycjach plasowano zaś czytelnictwo i życie towarzyskie. Z badań tych wynika, że kobiety musiałyby mieć dużo więcej wolnego czasu, aby mogły go właściwie wykorzystać. Ale tu jeszcze inna bardzo ciekawa sprawa.

Kobiety o wyższym poziomie wykształcenia są bardziej egocentryczne i bardziej nastawione na siebie, na swoją karierę. I one chcą czas wolny wykorzystywać przede wszystkim na wypoczynek, rozrywki i podnoszenie kwalifikacji, natomiast sprawy dotyczące obowiązków rodzinnych spychają na plan dalszy. Rysuje tu się pewien problem społeczny i to problem moim zdaniem chyba konfliktowy. Wykształcenie powoduje jakiś inny stosunek do życia, do rodziny, do obowiązków rodzinnych. A wydawałoby się, że właśnie wyższy poziom intelektualny będzie sprzyjał lepszemu wychowaniu dzieci, umacnianiu więzi rodzinnej.

— Czyli dzieci cierpią z powodu wykształcenia swoich matek?

— Tutaj cierpienia są dwustronne — cierpią matki i dzieci. Cierpiała rodzina. Bo przecież wchodzą w grę ambicje i zobowiązania zawodowe, które często kolidują z potrzebami rodzinnymi. Jest to więc problem, nad którym trzeba się zastanowić.

— ...A ponieważ w krótkim wywiadzie nie uda nam się wszechstronnie przedstawić złożoności tego zagadnienia oraz środków, jakie należałoby zastosować, przeto podziękujemy pani docent za ciekawą rozmowę, życząc powodzenia w interesujących badaniach.

Rozm. JERZY STEFKO

SENSACJE XX WIEKU

ZNALEZIONO tego pierwszego?

— Przed kilku laty afrykańskie słońce — jak zwykle w letni poranek — rzucało czerwone promienie na równinę Serendżeti w Tanganice. W niewielkim obozie na skraju równiny przebywało dwoje ludzi. Chory mężczyzna leżał na polowym łóżku w namiocie, obok niego zaś krzątała się szczupła kobieta w tropikalnej bluzie i szortach.

Mężczyzną był brytyjski badacz początków życia ludzkiego na ziemi, antropolog i archeolog dr LUIS S. B. LEAKEY, kobietą — jego żona Mary. Połowę swego pracowitego żywota, bo już przeszło 30 lat, spędziła ta para uczonych, chociaż przeważnie na... czworakach, przeszukując tereny prehistorycznych jezior Afryki Wschodniej, obfitujące w skamieniałe szczątki dawnych istot. Karol Darwin jeszcze przed 100 laty wyraził przypuszczenie, że w tych właśnie okolicach znajduje się kolebka ludzkości.

Tego dnia Mary Leakey pozostawiła chorego małżonka pod opieką afrykańskiego służącego, sama zaś wyruszyła jeepem w asyście dwu wielkich psów (ochrona osobista) na uporczywe poszukiwania. Droga wydeptana przez zwierzęta wiodła w dół do wąwozu Olduvai, dobrze ukrytego przed okiem ludzkim skarbca wszelakiego rodzaju wykopalisk, położonego w odległości ok. 3 km od obozowiska-bazy.

Zaparkowawszy wóz, Mary wraz z psami przekroczyła urwisty brzeg kanionu. Teraz trzeba było przejść przez twardy wysoki wulkaniczny próg i podczołgać się blisko 5 metrów w górę do wystającego progu warstwy ziemi, najstarszej i najniżej położonej, uformowanej około miliona lat temu. Okolica ta była wówczas urodzajnym brzegiem jeziora. Mrs. Leakey posuwała się na kolanach po występie, przypatrując się pilnie przekrojowi skamieniałej ziemi. Nagle serce zabiło jej gwałtownie. W odległości zaledwie kilku centymetrów wyłonił się wbity w ziemie kawałek kości, przypominający wygiądem skroniową część czaszki. Ponad kością wystawały dwa bardzo szerokie zęby.

Cała dotychczasowa wiedza, całe wieloletnie doświadczenie a wreszcie intuicja uczonej — nasunęły jej przeświadczenie, że są to właśnie szczątki prastarego człowieka. Zbiegła więc do auta i pomknęła do obozu. Chory Leakey — słysząc chałas i gwałtowne ujadanie psów — zwlókł się z łóżka. Właśnie w tym momencie żona rzuciła mu się na szyję z okrzykiem: „Mamy nareszcie człowieka! Nareszcie! Znalazłam go! Pośpiesz się!"

Na miejscu, jeden rzut oka uczonego wystarczył: wiek tej warstwy ziemi był niezbitym dowodem, że owa ludzka czaszka była o wiele setek tysięcy lat starsza od szczątków Człowieka Pekińskiego!

Poszedł w ruch cały zestaw delikatnych narzędzi dentystycznych z dłutkami do usuwania kamienia nazębnego na czele. Ostrożna — choć pośpieszna — praca trwała trzy dni, przez następnych dni 15 trzeba było ostrożnie przesiać wiele ton pokruszonego złoża ziemi aby uzyskać mnóstwo bardzo drobnych fragmentów czaszki. Dopiero teraz można było z całą pewnością orzec, że zdobycz stanowiła prawie kompletną czaszkę mężczyzny, z wyjątkiem dolnej szczęki. Czaszka znajdowała się przez cały czas pod coraz to bardziej zwiększającym się ciśnieniem nakładających się warstw mułu i ziemi, w wyniku czego rozpadła się na ponad 400 części. Dopasowywanie i zlepianie tych kruchych cząstek kości pochłonęło ponad rok czasu.

Leakey ochrzcił znalezionego człowieka mianem „Zyndżantropus" — od arabskiego słowa „Zyndż" oznaczającego Afrykę Wschodnią. Ostatecznie jednak została przyjęta w antropologii nazwa „Homo habilis", co po łacinie oznacza: „człowiek zdatny". Po zbadaniu skamieniałego podłoża otaczającego znalezione szczątki, geologowie określili jego wiek na 1 750 000 lat! „Homo habilis" przeleżał więc w swoim skalistym sarkofagu o ponad 1,5 mln lat dłużej od Człowieka Pekińskiego!

Po odtworzeniu w rysunku konturów twarzy owego pradziada afrykańskiego, okazało się, że odbiega ona bardzo od oblicza człowieka współczesnego. Spotkawszy go żywego, bylibyśmy prawdopodobnie nieco przestraszeni. Mimo wszystko jednak twarz ta nie miała już „małpiego wyrazu". Była bardziej „wymodelowana". Budowa czaszki wskazywała jednak, że ów „homo" miał potężną dolną szczękę. Jego czoło było mocno cofnięte do tyłu, jakby wgniecione. Ale w tej czaszce było dość miejsca na „mózg wyższego rzędu", choć był on o połowę mniejszy od naszego. Nasz praojciec prawdopodobnie miał jeszcze silnie owłosioną twarz i większą część ciała. Nie wiemy nic o jego zachowaniu się o jego „manierach"; różniły się one zapewne od naszych, ale i od zwierzęcych.

Jeszcze inne charakterystyczne oznaki wskazują na to, że ów „pierwszy człowiek" nie był już małpą. Rozmiary i kształt otworu w czaszce, łączącego ją z kręgosłupem — potwierdzają także, że „Homo habilis" chadzał całkowicie wyprostowany, nosząc głowę dumnie podniesioną do góry.

Podczas dalszych poszukiwań uczeni odnaleźli jeszcze dwie kości nóg, co pozwoliło ustalić wzrost i budowę ciała praczłowieka. Należał on do typu „pigmejowatego" — wysokość jego krępego, przysadzistego ciała wahała się w granicach 90—120 cm. Z braku jakiejkolwiek broni, jako ochrony przed potężnymi drapieżnikami, zdany był tylko na swoją chytrość i przebiegłość. W jego otoczeniu archeologowie znaleźli blisko 100 gatunków olbrzymich zwierząt przedhistorycznych. M. in. szczątki świń o wymiarach... hipopotama. Z początku uczeni, oglądając ich kły, myśleli, że mają do czynienia ze szkieletem prasłonia. Olbrzymia owca, współczesna owemu praczłowiekowi, miała blisko dwumetrową rozpiętość „ramion". Jej rogi dochodziły do 5 metrów długości i były twarde jak stal. W rodzinie ówczesnych ptaków znajdował się gigantyczny struś, prawie dwupiętrowej wysokości (musiał on składać jaja wielkości chyba piłki nożnej).

Największym wrogiem naszego praojca był jednak — głód. Jak tedy ów mały stwór, słaby i bezbronny mógł przetrwać, podczas gdy całe gatunki potężnych zwierząt ginęły jeden po drugim? Antropolodzy znaleźli odpowiedź i na to pytanie. Właśnie owa specyficzna ludzka inteligencja, najbardziej różniąca człowieka od zwierząt, pomagała mu w znajdowaniu wciąż nowych środków żywnościowych. Ta cecha również pozwoliła mu nie tylko zachować gatunek, ale go rozwinąć. Potwierdzają to liczne prymitywne narzędzia służące do rozbijania kości zwierzęcych.

W dalszym ciągu pozostanie jednak na razie zagadką jak bardzo ów „homo" był naprawdę „ludzki" oraz — od jakiego momentu jego rozwoju można go nazwać człowiekiem. Wiemy co prawda, że początki życia na Ziemi datują się sprzed ok. 2 mln lat. Trudno jednak określić czas, w którym nastąpiło „rozdwojenie" gatunku praprzodka, wspólnego dla człowieka i małpy.

Uczeni nie znaleźli w wąwozie Olduvai żadnych śladów ognia. „Homo habilis" jeszcze go nie znał. Odkryli go dopiero potomkowie w jakieś półtora miliona lat później. Jeżeli by mierzyć ewolucję człowieka jego wynalazkami „wojennymi", to okaże się, że trzeba było ok. 250 tys. lat, aby człowiek nauczył się wyrabiać łuki i strzały. Z kolei te „okresy ewolucyjne" ulegają wybitnemu przyśpieszeniu. W 50 tys. lat później mamy już broń palną, zaledwie w 300 lat potem — pierwsze czołgi, a w następne 30 lat później — broń atomową...

„Homo habilis" na razie zdetronizował dotychczasowych pretendentów do figurowania na szczycie naszego drzewa genealogicznego. Takie np. Australopiteki, czyli pradawne małpy stepowe, które chodziły wyprostowane przestały już być naszymi protoplastami i reprezentują jakieś pieudane boczne odgałęzienie naszej „rodziny ludzkiej" które wymarło, nie pozostawiając następców.

Tak czy owak — podręczniki antropologii trzeba będzie pisać na nowo!

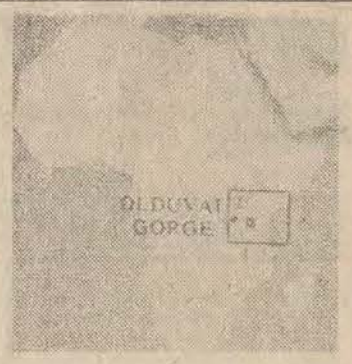

Kolebka naszego praojca

Oto Homo habilis

Dr Leakey przy pracy

Miasto dla ludzi

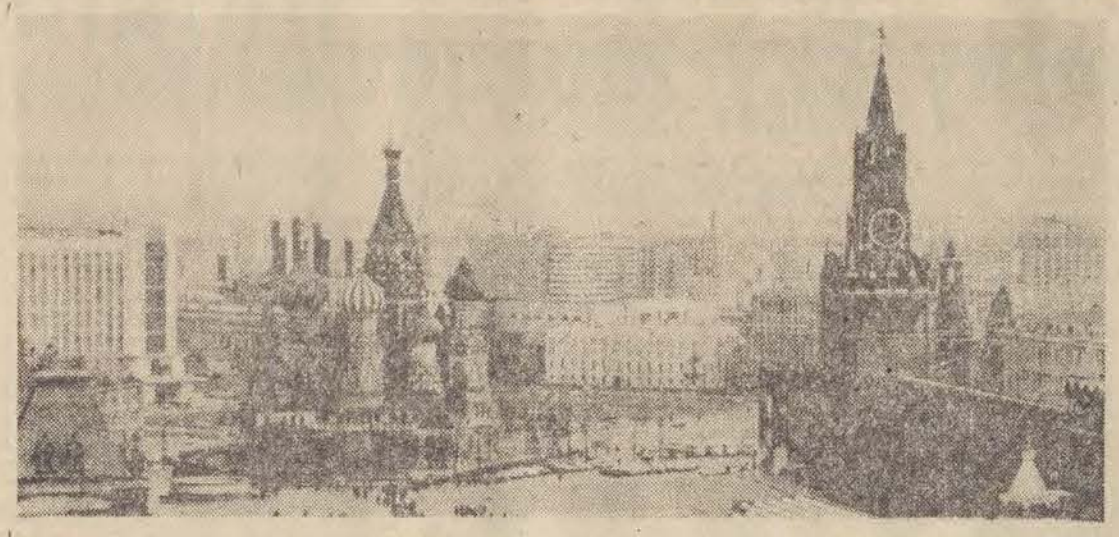

Od trzterech lat wszyscy moskwianie, wielu turystów i niżej podpisany, patrzymy na rozwój Moskwy ze szczególnym zainteresowaniem. To nowe spojrzenie datuje się od dnia XXIV Zjazdu KPZR, na którym Leonid Breżniew powiedział, że uczynienie z Moskwy wzorowego miasta komunistycznego to sprawa honoru całego narodu radzieckiego

Wydaje mi się, że głównym elementem tego nowego oblicza będzie to wszystko, co wiąże się z dalszym podnoszeniem stopy życiowej moskwian, zaspokojeniem ich potrzeb materialnych i duchowych, a to oznacza z kolei, że najbardziej interesująco przedstawia się problem budownictwa mieszkaniowego, obiektów kulturalno-bytowych i rozwoju komunikacji miejskiej. By pobudzić wyobraźnię czytelnika i wyraziściej zobrazować całe przedsięwzięcie, przytoczę kilka liczb, od których wystartuję do dalszych rozważań i opisów.

W ostatnich latach Moskwa otrzymywała co roku 3 mln 700 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Nowy plan generalny przewiduje wybudowanie do roku 1990 domów o łącznej powierzchni 100 mln m kw., co znaczy, że na każdego mieszkańca Moskwy przypadnie wówczas ponad 20 m kw.

Co ludziom z zewnątrz podoba się najbardziej w moskiewskim zagłębiu budowlanym? Po pierwsze chyba to, że mimo nadzwyczajnego tempa wynikającego z budowania domów z elementów wielkopłytowych i prefabrykatów, każda nowa dzielnica ma swój odrębny styl, cechy indywidualne, świadczące o dobrym smaku urbanistów, powołanych do opracowania małej architektury artystów plastyków i architektów. Po drugie to, że nowe domy odznaczają się bardzo funkcjonalnym rozplanowaniem mieszkań, podestów i klatek schodowych. Tak zresztą zakłada plan. Projekty do realizacji są stale udoskonalane. Powszechnie obowiązują znacznie większe kuchnie, pomieszczenia pomocnicze i lepsze wyposażenie techniczne.

Mieszkańcy dużych miast wiedzą doskonale jaką rolę w ich życiu odgrywa komunikacja. Dojazdy do pracy i z pracy, oczekiwanie w kolejkach na tramwaj czy autobus, przejazd na stojąco w tłoku, niepewność czy oczekiwany autobus w ogóle stanie na przystanku. Wszystko to zabiera człowiekowi mnóstwo czasu i zdrowia. Z wielkim zainteresowaniem przeto obserwują prace zmierzające do realizacji hasła: „Moskwianie nie powinni tracić na jazdę z domu do pracy więcej niż 30 minut". Pół godziny w ogromnej, 7-milionowej Moskwie, to naprawdę nie jest wiele. Trzeba potrudzić się niemało, aby tak sprawnie funkcjonująca komunikacja nie pozostała li tylko marzeniem projektantów. Głównym czynnikiem usprawniającym ruch pasażerski pozostanie oczywiście metro, które do końca realizacji generalnego planu przebudowy Moskwy ma wydłużyć swoje linie ze 160 do 320 kilometrów. Metro wzbogaci się o ponad 100 nowych pociągów, peryferie o 50 szybkościowych linii tramwajowych, średnia strefa o 225 kilometrów linii trolejbusowych, a cała Moskwa o dziesiątki nowych wiaduktów, tuneli dla pieszych i pojazdów, nabrzeży i parkingów. Ten pejzaż nieustającej wielkiej budowy wywołuje wrażenie, że z jakiego by krańca świata nie wracał człowiek do Moskwy, to z każdym dniem wydaje się ona większa i bliższa. Ale to tylko wrażenie. Wielka obwodnica moskiewska jest stałą granicą miasta. Jedną z właściwości planu generalnego przebudowy Moskwy, różniącą go od podobnych rozwiązań w krajach kapitalistycznych jest to, że Moskwa będzie się rozwijać nie powiększając się terytorialnie i bez mechanicznego powiększania liczby ludności. Po prostu istniejące tu zakłady przemysłowe i wszystko, co służy zaspokajaniu potrzeb bytowych, będzie unowocześniane, automatyzowane, zdalnie sterowane, że będzie się oszczędnie gospodarować kadrami, że ludzi zastępować zaczną maszyny, przez co proces zmiany oblicza Moskwy znacznie się przyspieszy.

To wszystko razem złoży się dopiero na obraz Moskwy — wzorowego miasta komunistycznego, gdzie zharmonizowane zazębianie się wszystkich elementów ułatwiających życie, zaspokajających potrzeby — będzie stanowiło przykład do naśladowania dla innych aglomeracji miejskich w ZSRR i na świecie.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Co Szwedzi sądzą o cudzoziemcach?

Z własnego doświadczenia wiemy, iż nader często przeróżne nacje zdają się mieć wysokie wyobrażenie o własnych krajach. Niestety, najczęściej takim opiniom towarzyszy zgoła odmienne mniemanie, jeśli temat rozmowy zejdzie na inne narodowości.

Ostatnio opublikowano w Szwecji wyniki ankiety na temat postaw Szwedów wobec obcokrajowców. Ankietą kierował znany psycholog szwedzki, Arne Trankell, a przeprowadzona była na zlecenie Urzędu Imigracyjnego. Wyniki zaskoczyły nie tylko Szwedów.

Ksenofobiczna drabina

W polityce zagranicznej Szwedzi dają niejednokrotnie wyraz solidarności między rasami, protestują przeciwko wszelkim przejawom rasizmu w USA czy w Rodezji. Jak naprawdę wygląda jednak sytuacja na własnym podwórku?

Już z pobieżnej tylko lektury raportu wynika jasno, że wszyscy bez wyjątku obcokrajowcy uważani są przez rdzennych mieszkańców tego kraju za coś zdecydowanie gorszego. Dotyczy to zarówno własnych sąsiadów skandynawskich, jak i przybyszów z południa Europy. Nie znaczy to bynajmniej, że podciąga się wszystkich obcoplemieńców pod jeden strychulec. Na najniższym szczeblu tej ksenofobicznej drabiny znajdują się Jugosłowianie, Grecy i, o dziwo, Finowie. Na przeciwległym biegunie odnajdujemy Norwegów, Duńczyków i Niemców. W ramach ankiety poproszono Szwedów m. in. o scharakteryzowanie cudzoziemców z podaniem „typowych" dla każdej narodowości cech. I tak, dowiadujemy się, że solidność jest przedmiotem Niemców i Norwegów. Pracowitością wyróżniają się Finowie i Niemcy, na zaufanie zaś zasługują Anglicy i Norwegowie.

Doskonale wiemy sami, że nasi północni sąsiedzi nie zawsze bywają cisi i spokojni. Jest tajemnicą poliszynela, że Szwedzi za granicą lubią sobie pociągać z kieliszka. Na coś podobnego nie może sobie nigdy pozwolić obcokrajowiec w Szwecji. Więcej: przypadkowe zdradzenie się jakimś odruchem spontanicznej, naturalnej wesołości, w rodzaju wybuchu śmiechu w miejscu publicznym spotyka się nieuchronnie z nieukrywaną wrogością i dezaprobatą, niema wprawdzie, tym niemniej nieprzyjemną dla „przestępcy". I tak, Szwedzi znajdują Finów jako — dosłowne określenie z raportu — element łobuzerski. Jeśli chodzi o skłonność do nawiązywania kontaktów międzyludzkich, uważa się Duńczyków i Norwegów za najbardziej otwartych; Estończyków i Polaków za najbardziej zamkniętych w sobie i stroniących od innych. Anglicy, Grecy i Estończycy uchodzą za najbardziej staromodnych.

Konflikty w przekonaniach i osobowości

Wracając do wspomnianego konfliktu między humanitarnymi wymaganiami etyki szwedzkiej, a nieco inną realnością można dorzucić jeszcze jedno spostrzeżenie: wszyscy z ankietowanych byli zdania, iż każdy człowiek ma prawo zamieszkać i podjąć pracę zarobkową w dowolnym punkcie naszego globu. Dalej, ankietowani wyrazili pogląd, iż imigranci danego kraju powinni żyć na tej samej stopie materialnej, co rodowici mieszkańcy. Wszelako jeśli chodzi o konkretny przykład Szwecji, Szwedzi twierdzą zdecydowanie, że najpierw należy zaspokoić potrzeby obywateli szwedzkich, a dopiero potem obcokrajowców.

Profesor Arne Trankell wykazuje dobitnie w analizie rezultatów ankiety, iż stosunek Szwedów do obcokrajowców pozostaje w ścisłym związku z: a) poziomem umysłowym ankietowanego (wykształcenie, czytanie itd.); b) z przynależnością do odpowiedniej grupy społecznej (zarobki, rodzaj pracy); c) wiekiem. I tak stosunek najbardziej pozytywny do cudzoziemców mają ludzie młodzi, wykształceni, niezależni materialnie oraz osoby mające jakikolwiek staż za granicą. Natomiast starsi wiekiem, wywodzący się z prostych, niezamożnych domów, nie posiadający wykształcenia, a wiodący ubogie życie towarzyskie (co, dodajmy nawiasem, jest regułą w Szwecji) reprezentują nastroje ksenofobiczne. Uważają oni cudzoziemców za potencjalne niebezpieczeństwo na niepewnym rynku pracy, za intruzów czy nieproszonych gości w ich znojnej ale ustabilizowanej egzystencji.

W konkluzji, Trankell wyraża obawę z powodu sytuacji konfliktowej, zachodzącej w osobowości przeciętnego Szweda. Konflikt ten polega na imperatywnie otoczonym tabu, a nakazującym Szwedowi przejawiania solidarności ze wszystkimi ludźmi planety, a z drugiej strony niemożnością wyrażania swoich wrogich, w stosunku do cudzoziemców, uczuć. „Może to doprowadzić do ostrych nerwic" — twierdzi prof. Trankell.

JACEK KUBICKI

TOLERANCJA nie dla WSZYSTKICH

Korespondencja własna ze Sztokholmu

Znany brytyjski filozof sir ALFRED AYER, profesor katedry logiki na uniwersytecie w Oxford, ogłosił swój kolejny raport, zatytułowany „Analiza stanu umysłowego ludności świata". Zdaniem autora, wszystkie kryteria naukowe każą wnioskować, że współczesny człowiek jest ni mniej ni więcej tylko wariatem. Zamiast wykorzystać warunki stworzone przez cywilizację i kulturę, ludzie uwikłali się w sprzecznościach, giną na wojnach i od głodu, cierpią na frustracje i lęki. Obraz świata — przynajmniej tego, który jest obiektem studiów prof. Ayera — przedstawia się więc tragicznie. Ale nie beznadziejnie. Jest bowiem coś, co wedle karkołomnej logiki angielskiego naukowca może ów świat ocalić od zguby: „...bomba atomowa, która dzięki swej sile odstraszającej stanowi najbardziej błogosławiony wynalazek naszego stulecia".

Wszyscy jesteśmy ...wariatami?

A kiedy już mowa o zastraszaniu, warto na marginesie tej wypowiedzi przytoczyć wyniki innej analizy, tym razem opracowanej przez komisję senatu USA. Jak wynika z przeprowadzonych niedawno badań, z górą 50 proc., czyli 95 000 żołnierzy amerykańskich stacjonujących w RFN, zażywa haszysz, przy czym co szósty czyni to nałogowo, codziennie. Spośród personelu obsługi broni atomowych trzeba wycofywać rocznie 3 650 żołnierzy, u których stwierdzono narkomanię, alkoholizm, choroby psychiczne lub zaburzenia charakterologiczne.

O jakiej to sztuce nowego autora tak piszą nowojorscy krytycy teatralni: „Urocza, magiczna, niesłychanie teatralna, prima i brawo, cudowna, nadzwyczajna, fascynująca, nieporównywalna, cudowna"?

O jakim to filmie, którego premiera odbyła się przed paroma dniami w Nowym Jorku, tak piszą krytycy filmowi: „Najwspanialsze przeżycie dla zmęczonej duszy, film rozkoszny, najlepsze dwie godziny odpoczynku w życiu, nieporównywalna z niczym rozrywka, najcudowniejsze przeżycie"?

Zachowam tajemnicę jeszcze, by przypomnieć trochę historii.

OD ROMANTYZMU PRZEZ GALERIĘ LUDZKIEJ DEPRAWACJI...

W dawnych dobrych czasach morderca z książki kryminalnej używał sztyletów, trucizny, pistoletu. Jeden strzał i jedno pchnięcie wystarczyło. Morderca nie znęcał się nad ofiarą, nie krajał jej w paski. Ofiara, przeważnie w opinii mordercy, zasługiwała na to, co jej się przytrafiło, albo była bardzo zła, albo niepotrzebnie odziedziczyła pieniądze, na które apetyt miał ktoś inny. I detektyw w owych czasach też był inny: kulturalny, inteligentny, sympatyczny, zawsze też osiągał cel w imię zasady, iż cnota musi zatriumfować.

Wszystko to zmieniły dwie generacje amerykańskiej literatury kryminalnej oraz wysiłki reżyserów teatralnych i telewizyjnych, zwłaszcza tych ostatnich, którzy dostarczać musieli coraz to nowe makabryczne sztuki. Coraz bardziej okaleczona musiała być na telewizyjnym ekranie ofiara i coraz więcej ofiar. Zbrodniarz przekształcał się w patologicznego zboczeńca i seksualnego maniaka, zaś detektyw z miłego pana przemienił się w gbura, który leje po twarzy przesłuchiwane kobiety, przecudowne dziewczęta, traktując je z zasady jak szmaty.

To, co zapoczątkował Mike Spillane w swoich pełnych sexu powieściach kryminalnych, szybko stało się lekturą dziecinną w porównaniu z sukcesami przemysłu detektywistycznego, który nazywa się nadal dziesiątą muzą. Galeria ofiar, zbrodniarzy i detektywów w amerykańskiej telewizji, to jednocześnie galeria osobliwości, galeria ludzkiej deprawacji, ludzkiego rozwydrzenia. I często zaciera się granica między ofiarą, zbrodniarzem i detektywem, tak stają się podobni do siebie.

Z Nowego Jorku pisze Jan Zakrzewski

...POWRÓT DO ROMANTYCZNEJ MGIEŁKI

Okazuje się jednak, że z tą nowoczesnością w literaturze kryminalnej jest podobnie jak z ultranowoczesnymi meblami: przez pewien czas ludzie się zachwycają, a później są tym zmęczeni i zaczynają wszystko wyrzucać na strych, skąd z uśmiechem przeproszenia ściągają stare, wygodne, miłe graty i potępiane przez długi czas meble dawnych stylów.

W tej chwili Nowy Jork, jako stolica amerykańskiego teatru, filmowych premier i wydawnictw wszelkiej literatury, przeżywa renesans dawnych modeli ofiar, morderców i policjantów, stworzonych przez dawnych autorów. Sherlock Holmes i belgijski detektyw Poirot spacerują ręka w rękę po Brodwayu, a w witrynach sklepowych można oglądać ich fotografie, tuż obok fotografii ich twórców. I obie cytowane na początku recenzje dotyczą właśnie tych bohaterów, dzieł pióra Conan Doyle'a i Agaty Christie.

Recenzenci zachwycają się nie dlatego, że aktorzy lepiej grają niż w innych sztukach, czy dlatego, że scenariusze sztuki i filmu są odkrywcze, nowe i lepsze. Nie, po prostu nastąpił splot okoliczności: zmęczenie ludzi nadmiarem okrucieństwa, nadmiarem obnażonych ludzkich wnętrzności i obnażania ludzkich myśli i zboczonych bredzeń. Konsument, nawet kryminalnych utworów, zaczął wzdychać do romantycznej mgiełki, do odprężenia wewnętrznego. To, co od roku towarzyszy całej amerykańskiej twórczości filmowej i teatralnej, a mianowicie powrót do romantycznej przeszłości, zaczyna się ujawniać także i w literaturze kryminalnej. Istnieje nowe dążenie do odrealnienia zbrodni, przestępstwa, do podania jej ze zmrużeniem oka, bowiem bez zmrużenia oka nie można bawić się ani Sherlockiem Holmesem i doktorem Watsonem, ani dzielnym, zarozumiałym i łysym detektywem Poirot, największym na świecie detektywem, jak sam o sobie mówi w powieściach.

Premierze sztuki z Sherlockiem Holmesem, otrzepanym z kurzu zapomnienia, i premierze filmu z Herkulesem Poirot towarzyszą nie tylko liczne recenzje w najpoważniejszych nawet tygodnikach społecznych i politycznych Stanów Zjednoczonych, ale także eseje naukowców uniwersyteckich o znaczeniu tych bohaterów dla dzisiejszego życia i o powodach, dla których widz chce je oglądać.

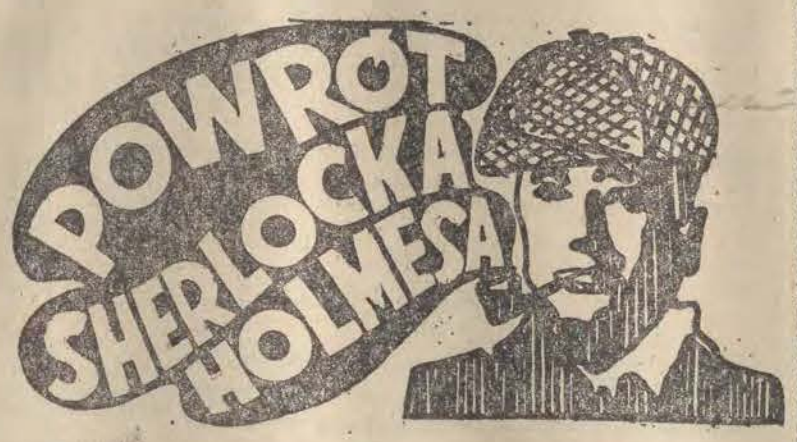

Wyniki konkursu

„Wszystko o meblach"

Konkurs-ankieta zorganizowana przez „Dziennik Łódzki" wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Meblami w Łodzi pod hasłem „Wszystko o meblach" cieszył się wielkim zainteresowaniem naszych Czytelników. Szkoda tylko, że nie wszyscy dopełnili wymagań konkursowych. Np. część osób zapomniała dołączyć kupony zamieszczone w naszej gazecie. Ankieta jest w opracowaniu i odpowiedzi Czytelników, miejmy nadzieję, usprawnią dalszy handel meblami. Niedawno odbyło się losowanie nagród. Oto lista szczęśliwych, którzy je wylosowali:

1. Zestaw wypoczynkowy „Brda" — **Henryk Ufnalski**, Łódź, ul. Lorentza 1 b m. 33.

2. Zespół stolików egipskich — **Bogdan Kupś**, Łódź, ul. Żeromskiego 17 m. 20.

3. Fotel dziecięcy „Bobo" — **Lidia Haławczyk**, Łódź, ul. Zachodnia 79 m. 3.

4. Fotel plastikowy — **Renata Szczot**, Łódź, ul. Paryska 11 m. 9.

5. Taboret plastikowy — **Helena Milczarek**, Żakowice, ul. Piotrkowska 28.

6. Dwa pufy ze skaju — **Halina Zarodkiewicz**, Łódź, ul. Antoniewska 44.

7. Kojec dziecięcy — **Krystyna Puzio**, Drużbice, pow. Bełchatów, Urząd Gminny.

Zdobywców nagród prosimy o zgłoszenie się do działu organizacji i techniki handlu WPHM, Łódź, ul. Piotrkowska 190, pokój 6 w godz. 7.30—15.30 z rachunkiem zakupu mebli premiowanych.

(k)

Na pierwszy seans w „Iwanowie" musimy jeszcze poczekać

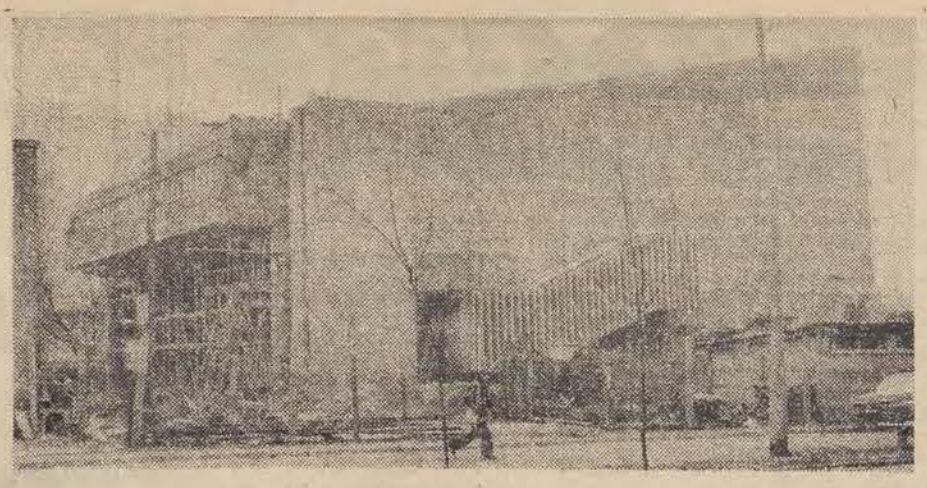

Przy ul. Limanowskiego na Żubardziu trwa jeszcze budowa kina „Iwanowo". Zaawansowanie prac, jak mieliśmy okazję się przekonać, wskazuje niestety, że na pierwszy seans będziemy musieli jeszcze poczekać kilka miesięcy.

„Iwanowo" będzie najnowocześniejszym, obliczonym na 600 miejsc kinem w naszym mieście. (największe kino — „Bałtyk" — ma 800 miejsc).

Jak nas poinformowano w Miejskim Zarządzie Kin początkowo planowano, że będą wyświetlane tu filmy o szerokości taśmy 70 mm, później jednak zdecydowano się przystosować kino tylko do filmów 35 mm. Jest to — zdaniem dyrektora MZK — tendencja ogólnokrajowa, spowodowana faktem, że produkcja filmów o największej szerokości taśmy jest niewielka.

W „Iwanowie" znajdować będzie się także szatnia, kawiarnia i salon wystawowy. (jc)

Fot.: A. Wach

Pabianicki finisz pięciolatki

Do końca roku bieżącego ludność Pabianic wzrośnie do 66.700 osób. Z tej liczby w miejscowym przemyśle uspołecznionym pracować będzie 37.655 osób, w tym 12.752 kobiety. Wartość sprzedaży produkcji i usług przemysłu uspołecznionego wynieść ma w roku bieżącym 625 mln 600 tys. zł. Na budownictwo mieszkaniowe przeznaczy się 82 mln 929 tys. zł. Kontynuowane ono będzie wyłącznie przez spółdzielnię mieszkaniową która planuje wybudować 547 mieszkań o 1.836 izbach. Ponadto miejscowe Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych przekazać ma do użytku 24 domki o 96 izbach.

Głównym placem budowy domów mieszkalnych będzie w ciągu bież. roku Osiedle im. M. Kopernika należące do Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W Pabianicach obserwuje się również wzrost ilości domów mieszkalnych budowanych przez osoby indywidualne. W roku ubiegłym wybudowano w mieście 21 domów, a w roku bież. ma ich być 54 o 244 mieszkaniach.

(now)

Z Łodzi w kilku zdaniach

◆ **W SDK ŁZSP „Lutnia"** (Piotrkowska 243) w niedzielę 12 bm. o godz. 11 impreza pn. „Piosenka nie zna granic". W programie nauka piosenki, konkurs na najlepsze wykonanie oraz występy artystów scen łódzkich. Wstęp wolny.

◆ **W niedzielę, 12 bm.** o godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Sztuki w Łodzi (ul. Więckowskiego 36) odbędzie się kolejne spotkanie, w czasie którego prof. dr J. Starnawski z UŁ, wygłosi odczyt „Syntetyczna charakterystyka literatury średniowiecznej w Polsce". Wstęp wolny.

◆ **Mała Akademia Filmowa** dla m. Łodzi i woj. łódzkiego wznawia po przerwie świątecznej swą działalność w kinie ŁDK (ul. Traugutta 18). Styczniowe zajęcia MAF dla woj. łódzkiego odbędą się w niedzielę, 12 stycznia. Wykład nt. budowy dzieła filmowego (część II) poprowadzi doc. dr Pola Wert. W części projekcyjnej wyświetlony zostanie film produkcji RFN pt. „Heca". Zajęcia dla mieszkańców Łodzi rozpoczną się 14 stycznia wykładem prof. Bolesława W. Lewickiego nt. filmu w kontekście innych sztuk. Członkowie MAF wysłuchają także prelekcji o filmie japońskim i obejrzą film reż. A. Kurosawy „Rudobrody".

◆ **Kolejna projekcja zestawów filmów oświatowych** w niedzielę o godzinie 12 w sali 212/213 w gmachu Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14). Wstęp wolny.

„Niebiesko-Czarni" w Łodzi

W kolejnych, trzecich już „Spotkaniach z muzyką", organizowanych przez ZL ZMS i DDK Łódź-Bałuty wystąpią: Ada Rusowicz i Wojciech Korda z zespołem „Niebiesko-Czarni". Łódzkie środowisko muzyczne reprezentować będzie Izabella Giersztof z zespołem oraz popularna łódzka grupa „Dziwne Rzeczy". W programie obok tradycyjnych już form zabawy z publicznością nauka najpopularniejszych piosenek. Impreza odbędą się w Teatrze Powszechnym w poniedziałek, 13 stycznia br. o godz. 17.30 i 20. (J. kr.)

Odwołanie »Apetytu na czereśnie«

Z powodu przedłużającej się choroby aktorów, odwołane zostają przedstawienia minimusicalu „Apetyt na czereśnie" Osieckiej — granego na scenie Małej Sali Teatru Nowego — w dniach 11 i 12 bm. (sobota i niedziela).

Przepraszając za nieprzewidzianą zmianę, dyrekcja teatru prosi posiadaczy biletów o zgłaszanie się do kasy w celu przestemplowania biletów na dalszy termin względnie odbioru pieniędzy.

W sobotę i niedzielę o godz. 19.15 na scenie Dużej Sali grana będzie najnowsza premiera Teatru Nowego — „Henryk VIII — czyli wszystko to prawda" W. Szekspira.

Komunikat MO

Paszporty w województwie

Komenda Wojewódzka MO w Łodzi powiadamia, że począwszy od 15 stycznia br. interesanci w sprawach paszportowych załatwiani będą w komendach powiatowych i równorzędnych MO w woj. łódzkim — w poniedziałki w godz. 10—17 oraz w środy i piątki w godz. 9—14.

Ponadto komendy powiatowe MO w Brzezinach Kutnie, Łasku, Łęczycy, Łowiczu, Łodzi, Piotrkowie Tryb., Radomsku, Rawie Maz., Sieradzu, Skierniewicach, Wieluniu oraz komendy miejskie MO w Pabianicach i Zgierzu będą przyjmować interesantów w sprawach paszportowych również we wtorki w godz. 9—12.

Natomiast Wydział Paszportów KWMO w Łodzi będzie załatwiał interesantów codziennie, prócz sobót w godz. 9—15.

Dokąd na niedzielny spacer

◆ **Wycieczka piesza na trasie Rosanów — Krzemień — Lucmierz — Las, Krogulec — Zgierz**, długości 16 km. Zbiórka MPK, ul. Północna o godz. 9. Koszt ok. 10 zł.

◆ **Wycieczka piesza na trasie Justynów — Eufeminów — Nowosolna** długości 14 km. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym o godz. 8. Odjazd o godz. 8.20. Koszt ok. 15 zł.

◆ **Wycieczka piesza na trasie Zgierz — Dąbrówka — Marianka — Łagiewniki** długości 14 km. Zbiórka na przystanku MPK ul. Północna o godz. 9.50. Odjazd o 10.10. Koszt ok. 10 zł.

◆ **Wycieczka kolarska** z cyklu „Kolarze zdobywają odznaki ŁOT". Zbiórka na Starym Rynku o godzinie 10. (k)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	00
Straż Pożarna	08, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	717-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Opowieści Hoffmanna"; 12.1, godz. 18 „Książ Igor"

POWSZECHNY — godz. 16 „Czerwony Kapturek", godz. 19.30 „Cierpienia młodego W."; 12.1, godz. 11, 15.30 „Czerwony Kapturek", godz. 19.15 „Pożądanie w cieniu wiązów"

NOWY — godz. 19.15 „Henryk VIII"; 12.1, jak wyżej

MAŁA SALA — nieczynna

JARACZA — godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy", godz. 19.30 „Kopeć"; 12.1, godz. 11, 14, 17 „Szaleństwa panny Ewy"

MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Dom"; 12.1, jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 16 „Czarodziejskie krzesiwo", godz. 19.15 „Ciotka Karola"; 12.1, godz. 11, 16 „Czarodziejskie krzesiwo"

MUZYCZNY — godz. 17.30 „Druga wyprawa rycerza Fanfarona"; 12.1, godz. 11, 15 jak wyżej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Ila z I b"; 12.1, godz. 10.30, 15 jak wyżej (wid. zamkn.)

PINOKIO — godz. 17.30 „Gdy lalki nie śpią"; 12.1, godz. 11, 16 jak wyżej (wid. zamkn.)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert symfoniczny — Orkiestra Symfoniczna PFL. Dyrygent Jerzy Sapiejewski. Solistka Nina Sapiejewska — fortepian. W programie: L. van Beethoven — Uwertura „Egmont", E. Grieg — Koncert fortepianowy a-moll, J. Sapiejewski — Symfonia „Americana"; 12.1, nieczynna

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17; 12.1, godz. 10—16

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne; 12.1, godz. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17; 12.1, godz. 10—15

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynne

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—18; 12.1, godz. 10—14

ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Szczęśliwego Nowego Roku" franc. od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 12.1, jak wyżej

LUTNIA — „Szczęśliwego Nowego Roku" franc. od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 12.1, jak wyżej

POLONIA — „Nie ma róży bez ognia" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 12.1, jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Bolek i Lolek" godz. 14, 15, 16, „Pierwsza spokojna noc" wł. od lat 18, godz. 17, 19.30; 12.1, „Bolek i Lolek" godz. (11 zamkn.), 12, 14, 15, 16, „Pierwsza spokojna noc" godz. 17, 19.30

WISŁA — „Ostatni seans filmowy" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 12.1, jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Taka ładna dziewczyna" franc. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 12.1, „Taka ładna dziewczyna" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Taka ładna dziewczyna" franc. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Potop" cz. II. pol. godz. 19; 12.1, jak wyżej

ZACHĘTA — „Jeremiah Johnson" USA, b.o. godz. 9.45, 15, 17.15, 19.30, „Bolek i Lolek" godz. 12, 13, 14; 12.1, „Bolek i Lolek" g. (12, 13 seanse zamknięte), 14, 15, 16, „Jeremiah Johnson" godz. 9.45, 17.15, 19.30

SEANSE NOCNE NA SOBOTĘ

BAŁTYK — „Nie unikniesz przeznaczenia" franc. godz. 21.45

LUTNIA — „Och, jaki pan szalony" ang. godz. 21.30

WOLNOŚĆ — „Alfredo, Alfredo" wł. godz. 21.15

ZACHĘTA — „Och, jaki pan szalony" ang. godz. 21.30

* * *

ŁDK — „Restauracja „Shinobugawa" jap. od lat 15, godz. 10, 17.30, 20; 12.1, jak wyżej.

STYLOWY — „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20; 12.1, jak wyżej

STUDIO — „Zapis zbrodni" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 12.1, „Przygody Robinsona Kruzoe" radz. b.o. godz. 15.45, „Zapis zbrodni" godz. 17.30, 19.30

GDYNIA — „Zapamiętaj imię swoje" (A) radz.-pol. b.o. g. 10, 12.15, 14.30, Pożegnanie z filmem „Skradzione pocałunki" franc. od lat 15, godz. 17, 19.30; 12.1, jak wyżej

TATRY — „Ojciec chrzestny" USA, od lat 18, godz. 10, 19, Kino filmów dziecięcych „Grubasek" (A) czech. b.o. godz. 13, 15, 17; 12.1, bajka „Przygoda w lesie" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Układ" USA, od lat 18, g. 19.30, Kino filmów dziecięcych „Przygody misia Yogi" (B) USA, b.o. godz. 16, 17.45

CZAJKA — „Był tu Willy Boy" USA, od lat 15, godz. 17, 19; 12.1, jak wyżej godz. 15, 17, 19

DKM — „Potop" cz. I (pol.) g. 16, 19; 12.1, jak wyżej

ENERGETYK — „Jeźdźcy" USA od lat 15, godz. 17, 19.10; 12.1, jak wyżej, g. 15, 17.10, 19.20

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Szantażyści" franc. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 12.1, jak wyżej

MUZA — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" (A) czech., b.o. g. 16, „Na krańcu świata" australijski, od lat 13, godz. 17.45, 20; 12.1, bajka „Złote miasto łinków" godz. 15

STOKI — „Był sobie łajdak" USA od lat 15, godz. 14, 16.15, 18.45; 12.1, bajka „Biedronka" godz. 14, „Był sobie łajdak" g. 15, 17.15, 19.45

OKA — „Sutjeska" jug. od lat 15, godz. 10, 12.30, „Potop" pol. cz. I, b.o. godz. 15, 18; 12.1, „Tora, tora, tora" jap. od lat 15, godz. 19, „Potop" godz. 16

POLESIE — „Mania wielkości" franc. godz. 17, 19; 12.1, jak wyżej, godz. 17, 19

POPULARNE — nieczynne

1 MAJA — „Syn Godzilli" jap. b.o. godz. 16, 17.45, 19.30; 12.1, bajka „Zatopiona fregata" godz. 15, „Syn Godzilli" godz. 16, 17.45, 19.30

HALKA — „Jeździec bez głowy" (B) radz. b.o. godz. 15.30, 17.30, 19.45; 12.1, bajka „Zaklęty zamek" godz. 14.30, „Jeździec bez głowy" godz. 15.30, 17.30, 19.45

PIONIER — „Mężczyzna, który mi się podoba" franc. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30; 12.1, bajka „Chory ząb" godz. 14, „Mężczyzna, który mi się podoba" godz. 15, 17.15, 19.30

POKÓJ — „Przygody Hucka Finna (A) radz. b.o. godz. 15.30, 17.30, „Serafino" wł. od lat 15, godz. 19.30; 12.1, bajka „Kwiat ocknienia" godz. 14.30, „Przygody Hucka Finna" godz. 15.30, 17.30, „Serafino" godz. 19.30

REKORD — „Winnetou i Apanaczi" jug. b.o. godz. 15.30, „Druga twarz ojca chrzestnego" wł. od lat 15, godz. 17.45, 19.45; 12.1, bajka „Zabłakani w lesie" godz. 13, „Winnetou i Apanaczi" godz. 14, „Druga twarz ojca chrzestnego" godz. 16, 18, 20

ROMA — „Nie ma mocnych" pol. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, „Dekada strachu" franc. od lat 18, godz. 17, 19.30; 12.1, bajka „Zagubiona pileczka" godz. 10, 11, 12, „Nie ma mocnych" godz. 13, 15.15, „Dekada strachu" g. 17.30, 19.45

SOJUSZ — „Pociąg pancerny" (A) radz. od lat 15, godz. 16.30, „Orzeł w klatce" USA, od lat 15, godz. 18.45; 12.1, bajka „Samochód" godz. 15.30, „Pociąg pancerny" godz. 16.30, „Orzeł w klatce" godz. 18.45

ŚWIT — „Banda asa kier" (A) radz., b.o. godz. 15.30, „Francuski łącznik" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.45; 12.1, bajka „Latający kozioł" godz. 14.30, „Banda asa kier" godz. 15.30, „Francuski łącznik" godz. 17.30, 19.45

ROMA — „Nie ma mocnych" pol. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, „Dekada strachu" franc. od lat 18, godz. 17, 19.30; 12.1, bajka „Zagubiona pileczka" godz. 10, 11, 12, „Nie ma mocnych" godz. 13, 15.15, „Dekada strachu" g. 17.30, 19.45

SOJUSZ — „Pociąg pancerny" (A) radz. od lat 15, godz. 16.30 „Orzeł w klatce" USA, od lat 15, godz. 18.45; 12.1, bajka „Samochód" godz. 15.30, „Pociąg pancerny" godz. 16.30, „Orzeł w klatce" godz. 18.45

ŚWIT — „Banda asa kier" (A) radz., b.o. godz. 15.30, „Francuski łącznik" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.45; 12.1, bajka „Latający kozioł" godz. 14.30, „Banda asa kier" godz. 15.30, „Francuski łącznik" godz. 17.30, 19.45

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 67, pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

12.1.

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K ul. Felińskiego, Zapolskiej i Przybyszewskiego.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni K ul. Sędziowska i Libelta oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K ul. Kasprzaka i I Maja.

Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K Odrzańska Cieszkowskiego. Lecznicza i Rzgowska oraz z dzielnicy Polesie poradnie K ul. Fornalskiej i Gdańska.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty poradnie K ul. Sędziowska i Libelta oraz z dzielnicy Polesie poradnie K ul. Srebrzyńska.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

12.1.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NIEDZIELNA I ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Łodzi informuje, że Świąteczna Pomoc Lekarska i Pielęgniarska w dniu 12 stycznia 1975 r. czynna jest w godzinach od 10 do 18 w następujących placówkach służby zdrowia:

dzielnica Bałuty — ul. Łagiewnicka 36, tel. 770-17 i ul. Traktorowa 61, tel. 978-31

dzielnica Górna — ul. Lecznicza 2, tel. 440-62

dzielnica Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 302-24, 305-83

dzielnica Śródmieście — ul. Piotrkowska 102 tel. 271-80

dzielnica Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 826-54.

Zgłoszenia na wizyty domowe przyjmowane są w godzinach od 10 do 17.

Nadal przyjmują chorych w ciągu całej doby — niezależnie od ich miejsca zamieszkania — izby przyjęć szpitali klinicznych, miejskich i dzielnicowych.

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

Telefon zaufania — 337-37 — czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta — cała dobę.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 11 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Stara i nowa muzyka. 10.30 „Cudzoziemka" — odc. 10.40 Melodie z operetek. 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Sobotni koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Śpiewa Karel Gott. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Rytmy ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytmy młodych. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Z fonoteki „Polskich Nagrań". 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.10 Kronika muzyczna. 16.40 „Podróże muzyczne po kraju". 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Z księgarskich witryn. 20.00 „Program z dywanikiem" (L). 21.05 „Nowe brzmienie" — murzyńskie zespoły. 21.30 Kronika sportowa. 21.43 Minikoncert. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Spotkanie z zespołem „Homo Homini". 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Koncert Chóru PR. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 Fr. Schubert: II Symfonia. 10.00 Teatr PR: „Li" — słuch. 11.00 Dla szkół średnich cykl: „Wielki wyścig". 11.20 V. Donatoni: „Doubles". 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Głos ziemi łódzkiej" (L). 12.25 Carlos Santana i Jose Feliciano (L). 13.00 Dla kl. III i IV „Halabarda imć Błażeja" — słuch. 13.20 Muzyka. 13.30 Wiadomości. 13.35 „U znajomych spod Troi" — gawęda. 13.55 Miniprzegląd folkloristyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 „Póki toczy się wózek życia". 14.35 S. Toczyska i L. A. Mróz śpiewają pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Utwory A. Webera. 15.50 Przegląd czasopism. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 S. Prokofiew: II Koncert skrzypcowy. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Recenzja (L). 17.20 Ton i test (L). 17.23 Stereodysk (L). 18.10 R. Schuman — „Sceny dziecięce" (L). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 Gra klawesynistka Wanda Landowska. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 „Ze świata opery". 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 „Kącik starej płyty". 21.00 Wesoły kramik. 21.15 W. Lutosławski: 5 pieśni. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiadomości sport. 21.55 Spotkania z mistrzami gitary. 22.30 Zespół Dziewiątka — Symulanci. 23.00 Mozart: Koncert C-dur. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.35 Jan Fryderyk Dobrowolski solo. 10.50 „Raj" — odc. pow. 11.00 Mistrzowie piosenki. 11.20 „Życie rodzinne" — magazyn. 11.50 Jan Fryderyk Dobrowolski w zespole. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Męskim okiem — magazyn. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 „Manifestacja wiosny" — gra i śpiewa zespół Carlosa Santany. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Przyjaciele i wrogowie" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Życie za McKinleya" — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do dwójki. 21.30 Zoltan Kodaly — „Wieczór przadek". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sly and the Family Stone. 22.15 „Ziemia obiecana" — odc. 6. 22.45 Dwie wersje piosenki „Alabama".

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych: „Baśnie pod choinkę". 10.25 Lisia przebojów. 11.00 „Niedzielna musicorama". 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Melodie starego kina. 12.45 „Bach na wibrafon" — gra C. Guilhot. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 „Graj gracyku" — wybieramy najlepsze kapele. 14.00 Recital z pauzą — S. Przybylska. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — S. Przybylska. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR: „Za cenę Mercedesa" — słuch. 16.45 Gwiazdy polskiej piosenki. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.08 Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Grają Johny Hodges i Lawrence Brown. 20.40 Z teatralnego afisza. 21.00 Urszula Sipińska przedstawia. 21.30 Radiowcie. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.50 Koncert życzeń (L). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" (L). 10.20 Zimowe piosenki (L). 10.40 Kronika Kulturalna (L). 11.10 „Czytanie klasyków" (L). 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz te książkę? 12.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Młody wygnaniec". 16.30 Koncert Chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (L). 17.02 Sceny i arie. 17.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki. 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabareczek reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Przeciętny" — słuch. 20.00 A. Głazunow: Koncert skrzypcowy. 20.20 Recital fortepianowy A. Ratusińskiego. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Muzyka dawna. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sport. (L). 22.00 „Relatywita Suita" (L). 22.30 Muzyka symfoniczna.

PROGRAM III

13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Zapraszamy do teatru Apollo (II). 14.45 Za kierownicą. 15.10 Old Timersi w Klubie Atlantis. 15.50 Zapraszamy do studia. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Zapraszamy do teatru Apollo (III). 17.05 „Przyjaciele i wrogowie" — odc. pow. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Coś w tym jest. 17.55 Mini-max. 18.30 „Abigail na scenie" — słuch. 19.10 Zapraszamy do teatru Apollo (IV). 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Amfiteatr i łaźnia — gawęda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch. 20.50 Nowe nagrania Studia Jazzowego PR. 21.00 „Na bezludnej wyspie Manhattanu" — aud. 21.20 Dookoła festiwali. 21.50 Zoltan Kodaly — „Wieczór przadek". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sly and the Family Stone. 22.15 „Dyplomata" — Antoni Czechow. 22.30 John Coltrane i Paroah Sanders w Tokio.

test test test

Czy nam się to podoba, czy nie, rozwodów w Polsce przybywa z roku na rok. I choć daleko jeszcze do liczby rozwiedzionych w USA i krajach zachodniej Europy (a z państw naszego obozu wyprzedzają nas wszystkie, z wyjątkiem Jugosławii i Rumunii) — skutki zrywania pęt małżeńskich dają o sobie znać, jako jeden z problemów społecznych.

Wśród ubiegających się o rozwiązanie małżeństwa olbrzymią większość stanowią u nas kobiety. Do nich więc adresujemy ten test. Prosimy, aby szczerze odpowiedziały na kolejne pytania, następnie zsumowały ilość punktów przypadających za każdą odpowiedź, wreszcie porównały swój rezultat z zamieszczoną na końcu oceną psychologa. Sądzimy, że warto, choćby pół żartem — uświadomić sobie ryzyko związane z rozwiązaniem małżeństwa. I temu właśnie służy nasz dzisiejszy test.

Oto pytania testu:

1. Od jak dawna jesteś mężatką? pkt.
- a) mniej niż 3 lata 2
- b) 3—5 lat 3
- c) 5—10 lat 4
- d) 10—15 lat 5
- ✓ e) 15—20 lat 7
- f) 20—25 lat 5
- g) ponad 25 lat 4

2. Ile masz dzieci? pkt.
- a) żadnego 1
- b) jedno 2
- ✓ c) dwoje lub troje 3
- d) czworo lub pięcioro 4
- e) więcej niż pięcioro 2

3. Czy byłaś już przedtem mężatką? pkt.
- ✓ a) nie 4
- b) raz 3
- c) dwa razy 2
- d) trzy razy lub więcej 1

4. Czy jesteś materialnie niezależna? pkt.
- ✓ a) całkowicie 1
- b) częściowo 2
- c) nie 3

5. W jakim wieku wstąpiłaś w związki małżeńskie? pkt.
- a) mając 16—18 lat 1
- ✓ b) mając 18—22 lata 3
- c) mając 22—26 lat 4
- d) mając 26—35 lat 5
- e) mając 35—45 lat 6
- f) mając ponad 45 lat 3

6. Jak oceniasz pożycie seksualne z mężem? pkt.
- a) jako całkowicie satysfakcjonujące 5
- ✓ b) jako umiarkowanie satysfakcjonujące 3
- c) jako niesatysfakcjonujące 2

7. Czy zdarza się, że twój mąż opuszcza dom? pkt.
- ✓ a) nigdy 6
- b) na 1—2 dni w miesiącu 5
- c) na 3—5 dni w miesiącu 4
- d) na trzecią część miesiąca 3
- e) na pół miesiąca 2
- f) na dłużej niż pół miesiąca 1

8. Ile ważnych dla domu decyzji podejmujesz bez porozumienia z mężem? pkt.
- ✓ a) co dziesiąta 4
- b) co trzecią-czwartą 3
- c) co drugą 1

— Trzeba będzie zerwać z Genowefą. W jej mężu zaczynają kiełkować pewne podejrzenia.

Czy grozi ci rozwód?

9. Czy masz zawód, z którego możesz się utrzymać? pkt.
- ✓ a) tak 3
- b) nie 5

10. Jakie masz wykształcenie? pkt.
- a) podstawowe 4
- b) zawodowe lub średnie 3
- ✓ c) wyższe 2

11. Czy jako mężatka, wyjeżdżałaś sama na wypoczynek?
- ✓ a) nigdy 5
- b) czasami 3
- c) często 2

12. Ile masz lat? pkt.
- a) 18—20 2
- b) 20—24 3
- c) 24—30 4
- d) 30—40 3
- ✓ e) więcej niż 40 2

12. Ile lat ma twój mąż? pkt.
- a) 18—20 1
- b) 20—24 2
- c) 24—30 3
- d) 30—40 4
- ✓ e) więcej niż 40 lat 3

14. Jaka jest między Wami różnica wieku? pkt.
- a) jesteście równolatkami 2
- b) mąż jest starszy o 2 lata 2
- ✓ c) mąż jest starszy o 3—4 lata 2
- d) mąż jest starszy o 5—7 lat 4
- e) mąż jest starszy o ponad 7 lat 3
- f) mąż jest młodszy o 2 lata 2
- g) mąż jest młodszy o 3—4 lata 1
- h) mąż jest młodszy o 5—7 lat 1
- i) mąż jest młodszy o ponad 7 lat 1

15. Jakie są, według ciebie najczęstsze przyczyny wstępowania w związki małżeńskie (wybierz dwie)? pkt.
- ✓ a) chęć wyjścia spod kurateli rodziców 5
- b) chęć podniesienia swojego statusu materialnego lub społecznego 3
- c) chęć pójścia w ślady przyjaciółek 4
- ✓ d) pociąg seksualny 5
- e) przywiązanie 2

OCENA

I. 60—75 punktów: Nie wydaje się, aby „groził" ci rozwód. Gdybyś się jednak nań zdecydowała, rozstanie z mężem zostawiłoby naj prawdopodobniej silny, trwały uraz, a miejsca po nim nie potrafiłby wypełnić ani inny mężczyzna, ani zainteresowania i satysfakcja zawodowe czy towarzyskie.

II. 50—59 punktów: Małżeństwo twoje opiera się w zasadzie na trwałych podstawach. Nie wolno ci jednak lekceważyć choćby słabych oznak kryzysu. Ewentualny rozwód byłby bowiem dla ciebie ciosem, z którego dopiero po dłuższym czasie mogłabyś się otrząsnąć.

III. 40—49 punktów: Statystycznie należysz do grupy kobiet, w której co druga ma przed sobą niczym nie zakłócone pożycie małżeńskie, a co druga kandyduje do roli rozwódki. Jeśli więc dojdzie do rozwodu, nie będzie to dla ciebie dramatem i zapewne w krótkim czasie znów zostaniesz mężatką. Tak czy inaczej, losy twojego obecnego związku spoczywają całkowicie w twoich rękach.

IV. 29—39 punktów: Elastyczność twojego charakteru, usposobienia i zasad sprawia, że nie wystarczy jeden, nawet bardzo mocny cios, aby cię doprowadzić do rozwodu. Jeśli jednak do niego dojdzie, odczujesz to raczej, jako zerwanie z popełnionym błędem, niż jako ruinę czegoś bardzo ważnego w życiu. Należysz do osób, które łatwo znajdują szczęście w każdej sytuacji. Tak więc twoje następne małżeństwo też powinno być udane... aż do kolejnego rozwodu.

— Dzień dobry panienko! Czy moje okulary są już gotowe?

NIE TYLKO DLA PAŃ!

— Świetna babka! Chce pan też zajrzeć?
— Nie! Chcę wejść do mego pokoju!

HO-RO-SKOP

BARAN 22.III.—18.IV. Układ Gwiazd zapowiada za parę miesięcy jakiś większy wydatek. Będzie to związane ze sprawami rodzinnymi(wesele, chrzciny, okazjonalne większe przyjęcie). Czas jest zbyt odległy, aby konkretnie ustalić charakter już dziś rysującego się „zapotrzebowania na większą gotówkę". A więc usłuchaj dobrej rady, zacznij odkładać choćby drobne sumy, a kiedy przyjdzie potrzeba — wówczas jak znalazł... Dużo zajęć. Musisz wypracować sobie model wypoczywania wieczorami. Twoje siły są mocno nadszarpnięte.

BYK 18.IV.—20.V. Czeka cię kilka spotkań, a jedno zupełnie niespodziewane, z osobą prawdopodobnie urodzoną pod znakiem Wagi lub Wodnika. To ostatnie, choć pozornie najciekawsze raczej Cię rozczaruje. Tak to bywa, że ci sami ludzie spotkani w innych okolicznościach i na innym gruncie okazują się jakby nie ci sami. To rozczarowanie będzie Ci towarzyszyć dosyć długo, ale należy podchodzić do takich spraw raczej filozoficznie: nic przecież nie jest w stanie zawrócić biegu rzeki... Więcej stoickiego spokoju! Już w ub. tygodniu Gwiazdy wskazywały Twoją nadmierną drażliwość; potwierdzają to i teraz.

BLIŹNIĘTA 21.V.—20.VI. Ostatnio nawiązane przez Ciebie kontakty i przyjaźnie nie są zbyt szczęśliwe. Otaczasz się ludźmi mało ciekawymi. Więcej zależy Ci na ilości niż na jakości. A to w życiu nie popłaca. Lepiej jeden wybrany niż dziesięciu przybranych. W piątek lub w sobotę zaproszenie na jakieś spotkanie. Zastanów się poważnie czy warto, właśnie w imię wspomnianej wyższej zasady.

RAK 21.VI.—22.VII. Osobie bliskiej sprawisz mimo woli przyjemność. Postaraj się jednak, aby następna nie była już przypadkowa, lecz „zaplanowana" świadomie... Wówczas i Ciebie podniesie do na duchu, nie ma bowiem lepszej recepty na dobre samopoczucie, niż sprawienie radości innym. Jeśli tak postąpisz tydzień będzie nader udany. Nie żałuj czasu na tzw. rozmowy o zmierzchu. Warto czasem zrewidować to, co było i zastanowić się jak być powinno. Spokojne i rzeczowe rozmowy intymne niczego nie ruinują; przeciwnie — często bywają jedynym sposobem utrzeźwienia się samemu z sobą.

LEW 22.VII.—22.VIII. To będzie dobry wybór! Gwiazdy ostrzegają jednak przed lekkomyślnością. Nie wolno Ci tego, co zostało z dużym trudem postanowione i zdobyte, utracić. Postępuj więc rozważnie, co nie znaczy, że musisz kierować się wyłącznie zdaniem osoby, która aktualnie jest najbliżej Ciebie. Musisz się jednak z tym zdaniem liczyć, a nawet je uwzględniać jest to bowiem prawdziwy głos rozsądku. Wszystko wskazuje na to, że w połowie tygodnia czeka Cię dość poważna rozmowa z osobą mało znaną, niemniej liczącą się w Twoim życiu. Przygotuje się na nim z całym spokojem, warto bowiem zaprezentować się jako charakter zrównoważony, bowiem pierwsze wrażenie bywają decydujące.

PANNA 23.VIII.—22.IX. Osoba, o której myślisz, ma do Ciebie żal. I chyba uzasadniony. Jeśli uważasz jednak, że racja jest po Twojej stronie, nie unoś się fałszywą ambicją ale staraj się porozumieć i wszystko wyjaśnić. Gwiazdy mówią, że warto! Nadchodzące dni niosą Ci jakieś odprężenie. Może to wreszcie urlop, a może wyjaśnienie spraw, które Cię dręczą od dawna...

WAGA 23.IX.—22.X. Kości zostały rzucone... Okazało się, że potrafisz zdobyć się na postawę godną uznania. W tym tygodniu czeka Cię jeszcze jedna przeprawa, ale nie odstępuj od raz obranego postępowania. Układ gwiazd wskazuje, że nawet to, co doraźnie nie przyniesie Ci korzyści czy zadowolenia, w krótkim czasie stokrotnie się opłaci. Postępując konsekwentnie przekonasz siebie (a to Ci bardzo potrzebne!) i innych, że najlepiej ukazywać się bliźnim z otwartą przyłbicą. Tym przekreślisz niejedną niesłuszną opinię o Twojej osobie.

SKORPION 23.X.—22.XI. Za mało kontrolujesz siebie. Z tej przyczyny możesz narazić się w najbliższych dniach na grube nieprzyjemności. Układ gwiazd wskazuje, że wiele zależeć będzie od tego, czy zdobędziesz się na pełną rozwagę. Jeśli tak, inni przestaną mówić o Twoim mijaniu się z zasadami etycznymi. Pamiętaj, że w Twoim otoczeniu są ludzie mądrzejsi i lepsi niż ty, a to pozwoli na kształtowanie skromności, która jest ci ostatnio bardzo potrzebna...

STRZELEC 23.XI.—22.XII. Rozpoczyna się dla Ciebie bardzo pracowity okres. Twoja ambicja nie pozwala Ci na wykonywanie pracy byle jak, przejawiać więc będziesz dużo energii i sił witalnych. Nie obniżając lotów musisz jednak zwracać więcej uwagi na własne zdrowie. Gwiazdy mówią, że jest nieco nadszarpnięte. Musisz też pamiętać o swoich najbliższych i nie zasłaniać się obowiązkami wówczas, kiedy chcą się z Tobą naradzić w sprawach, jakie ich gnębią.

KOZIOROŻEC 23.XII.—20.I. Rewidujesz ostatnio swój stosunek do Panny. Zauważyli to nawet inni. Jest to jedno z najmądrzejszych Twoich ostatnich posunięć, choć nie bardzo łatwo przychodzi. Dostrzegaj w ludziach cechy dodatnie, a dopiero potem zastanawiaj się — i to wyłącznie na własny użytek — nad ujemnymi. Dobry dzień — środa.

WODNIK 21.I.—18.II. Jeszcze trochę świąteczno-urlopowego rozgardiaszu. Nie szukaj jednak w tym wytłumaczenia na omijanie własnych obowiązków. Dłużej nie możesz sobie na to pozwalać, bo stanie się to widoczne dla innych. Otrzymasz jakąś drobną sumę pieniędzy, których oczekujesz dopiero w przyszłym miesiącu. Przydadzą się w tych dniach bardzo. Gwiazdy nawołują Cię do unormowanego, spokojnego trybu życia.

RYBY 19.II.—20.III. Systematyczność nie jest Twoją najmocniejszą stroną. Pracujesz zrywami, w domu też wszystko zależy od Twego dobrego lub złego nastroju. Musisz zacząć tak postępować aby z Twoją osobą ludzie wiązali raczej pewność i zaufanie, a nie zaskoczenie i niespodzianki. Masz dobrą naturę, ale przez niedostatek równości charakteru często wiele psujesz.

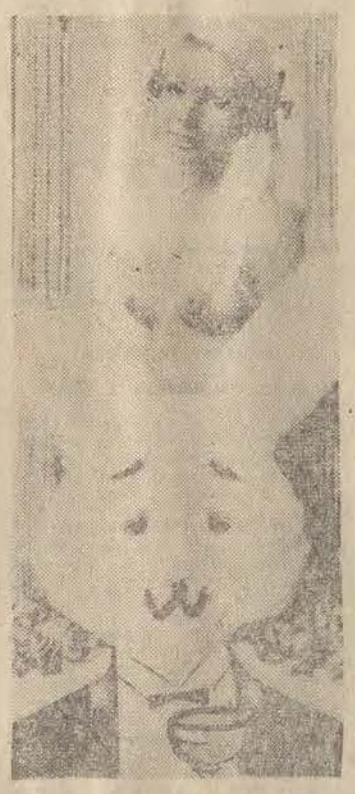

Bez komentarzy!

ZA KIEROWNICĄ

Uruchamiając zimny silnik samochodu zawsze staramy się o to, by osiągnął on możliwie najszybciej właściwą temperaturę pracy. Zazwyczaj odbywa się to w ten sposób, że przed wyjazdem podgrzewamy silnik na wolnych obrotach tzn. włączamy go i po kilku minutach ruszamy w drogę. Sposób powszechnie stosowany, ale niestety szkodliwy. Doświadczenia przeprowadzone w dużych bazach transportowych na terenie Francji i Wielkiej Brytanii oraz w laboratoriach fabrycznych firm samochodowych w RFN wykazały, że podgrzewanie silnika na wolnych obrotach przyczynia się do szybszego zużywania tego zespołu.

Każdy silnik wymaga odpowiedniej temperatury pracy. Osiągnąć ją można tylko wówczas, gdy silnik będzie pracował tzn. w czasie jazdy. Dlatego też zalecamy tę wypróbowaną i potwierdzoną licznymi doświadczeniami metodę podgrzewania zimnego silnika. Sposób postępowania jest prosty: włączamy silnik na ssaniu i natychmiast ruszamy. Następnie przez kilka minut redukujemy odpowiednio prędkość jazdy. Zwracam uwagę że winna ona być odpowiednio niższa na poszczególnych biegach np. w wypadku Polskiego **„Fiata 125": na biegu II — nie więcej niż 10 km/godz., na biegu III — nie więcej niż 65—70 km/godz.** Nie używamy przy tym nigdy pełnego gazu. Równocześnie stopniowo wciskamy ssanie tak, by po przejechaniu mniej więcej 3 kilometrów silnik osiągnął temperaturę 70 stopni C., co pozwoli nam na zupełnie swobodną jazdę.

Taki sposób podgrzewania silnika wpływa korzystnie na pracę innych elementów, szczególnie zaś skrzyni biegów i tylnego mostu. Gdy podgrzewamy silnik na wolnych obrotach, zwracamy uwagę tylko na ten zespół samochodu. Zapominamy natomiast, że olej w skrzyni biegów jest dalej zimny — gęsty utrudnia nam redukcję i że łatwo możemy uszkodzić jakiś element skrzyni np. synchronizatory. Również tylny most, pracujący na zimno, szybko niszczy się, ponieważ smarowanie tego zespołu jest wtedy niewłaściwe.

O innych zagadnieniach związanych z jazdą w okresie zimy w następnych odcinkach.

Nr 2 11.I.75 r.

Jak uruchomić zimny silnik?

PARADA GWIAZD

Wojciech Skowroński

Mniej więcej 10 lat temu olbrzymią popularność zdobywa tzw. Soul music (muzyka duszy) prefierująca absolutne oderwanie się od sztampy, muzycznej słodkości i tego wszystkiego co obciążało dotąd hipotekę komercyjnego monopolu w pop-music. Nowe gwiazdy soul music Etta James, Ike and Tina Turner, Salomon Burke, Isley Brothers itp. odnoszą oszałamiające sukcesy. Czołówka światowej muzyki rozrywkowej odkryła odpowiedni społeczny wyraz dla sposobu odczuwania życia i stanu nastrojów młodzieży, względnie tej jej części, która odczuwała odrazę do landrynkowatej sentymentalności i ckliwej frywolności szlagieru komercjalnej produkcji. Na listach przebojów plasują się utwory soulowe: Something's A Hold On Me (śpiewa Etta James), Stormy Monday (Bobby Blond), Twist and Shout (Isley Brothers), Out of Sight, I Got A Brand New Bag (James Brown), Mr Pitiful, Respect (Otis Redding). Na soulowym horyzoncie pojawiają się nowi idole Aretha Franklin (Chain of Fools, Since You've Been Gone, The House That Jack Built Wilson Picket (Funky Broadway), Joe Tex, Johny Taylor, Stevie Wonder, (Uptight, 1966; I Was Made To Love Her, 1967), Fona Tops, Supremes, Martha and the Vandellas, Temptations itd.

Nowe ekspresyjne nagrania „starych" i nowych gwiazd soul music (James Brown, Same Cooke, Ray Charles, Holland-Dozier-Holand, Jimi Hendrix, Sly Stome, Curtis Mayfield, Mickey and Sylvia) kończą pewien etap w rozwoju współczesnej muzyki rozrywkowej. Równolegle z soul music powstają hity folk rocka: Simon and Garnfunkel (Sounds Of Silence, I'm A Rock, Homeward Bound), Mamas and Papas (Monday, Monday; I Saw Her Again), Bob Dylan (albumy: If You Gotta Go, Go Now; — 1964/67, LP — Bringing It All Back Home — LP Highway 61 Revisited; — 1965, podwójny LP Blonde On Bonde; — 1966).

Twórcy tego nowego genere'u wyraźnie wyczuli lukę, dotychczas nie zapełnioną przez popularną muzykę rozrywkową. Muzykę typu folk tworzą młodzi, awangardowi poeci — kompozytorzy, jak np.: Bob Dylan, Joan Baez, czy też znany z szeregu recitali odbytych w Polsce — Pete Seeger. Śpiewają oni ludowe ballady, mimo, że w przeciwieństwie do prawdziwej piosenki ludowej, większość ich przebojów posiada określonych autorów, z reguły wykonawców i kompozytorów.

Pieśń ludowa nieustannie podlega zresztą przemianom, przekształceniom, coraz to inaczej się ją śpiewa, przystosowując do okoliczności i potrzeb. Śpiewka uliczna, czy wiejska podlegała tak samo prądom i modzie, jak evergreens (przebój), szlagier, (standard), z którymi była spowinowacona. Przecież szlagier, podobnie jak pieśń ludowa musi się podobać, żeby miał szansę utrzymania się na ustach ludu. Stąd też np. niezwykła popularność stylizowanej piosneczki „Szła dziewczeka do lasseczka", którą można osądzić w kategoriach pasierbicy przy dziedzicu prawowitym, jakim jest autentyczna piosenka ludowa.

Rozwój współczesnej muzyki popularnej idzie więc wielotorowo. Jeszcze nie tracą popularności nagrania Beatlesów, a już do czołówki dołączają inne angielskie grupy The Who, The Jimi Hendrix Experience. Zza Atlantyku atakuje kalifornijski sound Jefferson Airplane, Quicksilver Messenger Service, Grateful Dead, Mobby Grape. Swój ważny wkład w rozwój światowej pop-music wnoszą Ten Years After, Led Zeppelin, Jethro Tull, Joe Cocker, Emerson, Lake and Palmer, Elton John, Faces. Ciągła ewolucja, wielokrotność i wielofunkcyjność — oto główne akcenty współczesnej muzyki rozrywkowej. Co nam przyniesie rok 1975? Przyszłość okaże.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Krakowska grupa „Wawele"

W styczniu
KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA
wypłaci 15.000.000 zł
szczęśliwym nabywcom losów
dodatkowe wygrane noworoczne

ZAKŁADY
TEKSTYLNO-KONFEKCYJNE
TEOFILÓW

Łódź, ul. Traktorowa 148/158

zatrudnią:

- STARSZEGO INSPEKTORA BHP,
- MASZYNISTKI,
- MAGAZYNIERÓW,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNU,
- SZWACZY,
- PORTIERÓW REWIDENTÓW,
- DOZORCÓW,
- SPRZĄTACZKI HAL PRODUKCYJNYCH.

Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia, ul. Traktorowa 148/158, tel. 973-70, 973-90, wew. 7.

185'k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
»BISTONA«
w budowie
ZATRUDNIĄ
— MAGAZYNIERÓW zmianowych w magazynie przędzy surowej i wykończonej.
Kandydaci z terenu Łodzi proszeni są o zgłaszanie się do działu spraw osobowych ZPDz. „BISTONA" ul. Dąbrowskiego 216. Dojazd autobusem 69 lub tramwajami: 9, 14, 16, 21-bis.
5914/k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ pracownicza zagospodarowana kupię, najchętniej przy Spornej. — Oferty „68" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM willę 10-pokojową, komfort, 2.500 m ogród owocowy na Julianowie. Oferty „374" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU na Karolewie, Zdrowiu poszukuje. Telefon 203-37 657 g

Kupno Sprzedaż

PERKUSJĘ sprzedam. — Zgierska 132 m. 19. Prawa oficyna, parter 463 g

SPRZEDAM obrączki szerokie. Tel. 602-24, po 16 464 g

PRASOWNICĘ-magiel sprzedam. 201-53 439 g

BONY kupię. Tel. 217-99

BONY kupię, tel. 466-95

PUDLE białe miniatury — rodowodowe — szczenięta, sprzedam. Lanowa 20 B m. 66, bl. 42 79 g

FUTRO damskie nutrie beżowe sprzedam. Telefon 625-12 65 g

NUTRIE sprzedam. Łączna 4 22402 g

SAKSOFON Luksor tenor nowy sprzedam. Gagarina 5—20 6 g

SPRZEDAM lunetę japońską i wzmacniacz stereo. Pabianice 71-87 22423 g

PIANINO „Fibiger" sprzedam. Mickiewicza 20—11, tel. 625-73, po 17 22419 g

BRĄZOWE łapki francuskie sprzedam. Nowotki 87—8. I p. (17—19) 128 g

KUPIĘ 2 kg kawioru do 2.600 zł. Oferty „88" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAŻ płyt pilśniowych z docinaniem na żądaną miarę. Warsztat stolarski, Janosika 99, Stoki 178 g

SPRZEDAM „Overlock". Tel. 750-78 377 g

BONY kupię. Tel. 810-37 po 17 542 g

Pojazdy

WYLOSOWANĄ „Syrenę 105" sprzedam. Odbiór w „Polmozbycie". Tel. 646-82 511 g

„SYRENĘ 104", stan idealny okazyjnie sprzedam. Oglądać: parking Sienkiewicza 8 458 g

SPRZEDAM „Fiata 125-p 1300", czerwiec 1974. Skalna 56 — Stoki. Godz. 14—20 72 g

„OPEL Rekord", stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 937-33 78 g

„FIATA 124-A" 1970, przebieg 63 tys. km — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 649-91 67 g

SPRZEDAM „Skodę S-100" Wiadomość Gałkówek k. Łodzi, tel. 23 53 g

PRZYCZEPĘ campingową „Romi 23" sprzedam. Tel. 448-30 22435 g

Lokale

MIESZKANIE spółdzielcze 30 m — Warszawa, zamienię na większe w Łodzi. Oferty „22344" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE do wynajęcia Krokusowa 38, Stoki. Po godz. 16 62 g

POKÓJ z kuchnią w blokach w Tomaszowie Maz. zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „74" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-2 lub kawalerkę. Tel. 294-87, godz. 17—20 75 g

MAŁŻEŃSTWO po studiach poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 3 lat. Oferty „40" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-4 (telefon, garaż) — w blokach na dwie kawalerki z telefonem. 257-04 do 10 i od 19 60 g

TEOFILÓW M-3, III piętro zamienię na M-4 lub równorzędne. Oferty „66" Prasa, Piotrkowska 96

NOWE M-3 własnościowe, osiedle Stefana, sprzedam. Oferty „57" Prasa, Piotrkowska 96

ABSOLWENT WAM poszukuje mieszkania. Oferty „22340" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2, M-3 na okres roku. Płatne z góry. Oferty „156" Prasa, Piotrkowska 96.

POMIESZCZENIE do wynajęcia. 75 m kw. 763-58 150 g

SPRZEDAM komfortowe mieszkanie własnościowe M-4 58 m, dzielnica Bałuty. Oferty „344" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA 257-57, mgr Pluskowski 22197 g

MATEMATYKA, fizyka — maturzystom, studentom PKWN 23.15 Mokrosz 21507 g

ANGIELSKI, hiszpański — Tuwima 40—4, Leniec 81 g

UCZENNICĘ przyjmie zakład fryzjerski. Limanowskiego 134 42 g

KULTURALNA gosposia na stałe lub dochodząca potrzebna. Abramowskiego 1 m. 23, prawa oficyna, parter 84 g

GOSPOSIA dochodząca lub na stałe do małej rodziny z 3-letnim dzieckiem potrzebna. Warunki dobre. Lipowa 26 m. 9 front II p. 22376,528 g

KULTURALNEJ starszej pani do opieki nad rocznym dzieckiem poszukuje pracownik naukowy. Warunki bardzo dobre. Łódź, ul. Skłodowskiej 47 B, m. 25 (wieżowce przy rogu Struga i Towarowej)

POMOC do dziecka potrzebna. Żeligowskiego 53 m. 6. Tel. 327-64 22440 g

W Klubie ZMS „Prząśniczka"

★ Turnieje recytatorskie ★ Teatr Jednego Aktora

W Klubie ZMS „Prząśniczka" odbywać się będą ciekawe imprezy organizowane przez Komisję Propagandy i Kultury ZŁ ZMS. W najbliższym czasie młodzież spotka się tu na wieczorach recytatorskich oraz na spektaklach Teatru Jednego Aktora. Organizatorzy zapewniają wykonawcom możliwość korzystania z magnetofonu, pianina, reflektorów oraz innych rekwizytów wcześniej zgłoszonych. Turnieje recytatorskie, stana się imprezami, których celem będzie z jednej strony propagowanie kultury słowa i piękna mowy ojczystej, z drugiej zaś bliższe zapoznanie się z twórczością młodych poetów łódzkich. Główną nagrodą dla zwycięzcy czterech turniejów — tyle bowiem ma się ich odbyć — będzie „Łódzka Prząśniczka". Za zajęcie trzech pierwszych miejsc w czterech turniejach oraz w poszczególnych imprezach przewidywane są nagrody rzeczowe lub pieniężne. Ufundowana zostanie także nagroda specjalna dla instruktora, którego wychowankowie odniosą największe sukcesy w czterech turniejach.

Zgłoszenia uczestników turniejów w Klubie ZMS „Prząśniczka", Łódź ul. Armii Czerwonej 77, tel. 433-50, wewnętrzny 259.

(ł. kr.)

Na półkach księgarni

Badanie i ocena jakości artykułów przemysłowych. PWE 1974 r., str. 639 zł 85.

M. Dzieduszycka — Apocalypsis cum figuris. WLit. 1974 r., str. 80, zł 30.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO – ODZIEŻOWE
ZAPRASZA
DO DH „TEOFIL" – ul. Aleksandrowska 38
polecając:
– futra i art. konfekcyjne,
– tkaniny, obuwie,
– wyroby dziewiarskie i pończosznicze,
– galanterię konfekcyjną i skórzaną,
ponadto
kosmetyki, art. chemiczne i gospodarstwa domowego.
TEOFIL
196-k

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
skupują sklepy
VERITAS
w Łodzi, ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.
ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS" w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 34.
9-k

FABRYKA DYWANÓW
„DYWILAN"
W ŁODZI
zakład zlokalizowany w dzielnicy Dąbrowa
zatrudni natychmiast z terenu Łodzi:
- ST. MAGAZYNIERÓW i MAGAZYNIERÓW do magazynu przędzy i surowca i art. technicznych,
- MŁODSZEGO INSPEKTORA ochrony p.pożarowej,
- TKACZY i TKACZKI na krosna dywanowe i meblowe albo do przyuczenia,
- PRACOWNIKÓW do przyuczenia we wszystkich zawodach,
- KAWIARKI,
- SZATNIARKI,
- ZAMIATACZY sal produkcyjnych,
- SPRZĄTACZKI pomieszczeń biurowych.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Dąbrowskiego 247/249 i ul. Kilińskiego 102 5513-k

BLACHARZA karoseryjnego i ucznia przyjmę. — Łódź, Mosiężna 5 126 g

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca do dwóch starszych osób. — Aleja Kościuszki 120 m. 2 124 g

POTRZEBNA pomoc dochodząca do lekarza do 2.5-letniego dziecka. Traktorowa 63 D m. 7, bl. 5 227 g

POMOC do dziecka potrzebna. Wójtowicz, ul. Kołodziejska 2 m. 53 209 g

RENCISTKA do prowadzenia domu do 1 osoby na wyjazd k/Łodzi potrzebna. Warunki dobre. Tel. 608-73, Świerczewskiego 7 m. 9a

DO 4-letniego chłopca kulturalna, najchętniej samot na potrzebna. Krzewowa 23 391 g

UCZNIA przyjmie pracownia toreb damskich. Łódź, Jaracza 5, Olcha 428 g

POMOC do 2-letniego dziecka zaraz potrzebna. Retkińska 112 m. 16, telefon 996-77, godz. 7—15 212 g

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Tel. 358-86 73 g

GOSPOSIĘ — opiekunkę dziecka na stałe przyjmę Żeromskiego 99 m. 12 516 g

Różne

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne, 16—19 Piotrkowska 49 22084 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 22123 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, 15—19 Próchnika 8 22411 g

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA", Łódź, Piotrkowska 133 21842 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 510 g

PRZYJMĘ wspólnika z większą gotówką. Gwarantuje wysoki procent zysku. Oferty „463" Prasa, Piotrkowska 96 lub telefon 417-13

AKWIZYTOR z praktyką i samochodem oczekuje propozycji — współpracy. Oferty „33" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM piwnicę (wysoka, skanalizowana, woda, światło, telefon). Oczekuje propozycji. Oferty „100" Prasa, Piotrkowska 96

ZGINĄŁ czarny pudel — mieszaniec z długim ogonem. Dla znalazcy nagroda. Tel. 711-80 394 g

DNIA 9 stycznia zginął pies (w trakcie leczenia), rasy bokser: uszy długie, ogon krótki, na piersi uwłosienie białe w kształcie liścia klonowego. Ostrzega się przed kupnem. Dla znalazcy nagroda pieniężna. Łódź Folwarczna 5 tel. 707-07 lub 325-18 63 g

SZLIFOWANIE cylindrów, regeneracja wałów: „Syrena", „Wartburg" oraz motocyklowych — wykonuje warsztat Pabianicka 177, Biernacki 109 g

3 STYCZNIA wieczorem pozostawiono w tramwaju brązową teczkę z dokumentami i okularami. Znalazca proszony od zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 651-03 536 g

ZAPISY
Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Wólczańska 12
przyjmą dziewczęta i chłopców z terenu m. Łodzi na naukę zawodu, po ukończonej szkole podstawowej w wieku od 15 do 18 lat.
Nauka zawodu
OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO
rozpoczyna się z dniem 1. II. br.
Teoria odbywać się będzie w Zasadniczej Szkole Zawodowej Dokształcającej nr 1 w Łodzi, ul. Wólczańska 23.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły oraz dział kadr i szkolenia zawodowego Łódzkich Zakładów Przemysłu Skórzanego w godz. 8–15. Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego ŁZPS w Łodzi, ul. Wólczańska 12.
193-k

Uwaga, mieszkańcy Łodzi! Uwaga, mieszkańcy Łodzi!
MIEJSKIE PRALNIE I FARBIARNIE W ŁODZI
uruchomiły z dniem 2 stycznia 1975 roku
OBJAZDOWE PUNKTY USŁUGOWE
w zakresie:
★ prania bielizny i firanek,
★ czyszczenia garderoby, pierza i dywanów,
★ farbowania garderoby i przędzy,
★ maglowania bielizny.
DZIELNICA BAŁUTY:
ul. Warszawska przy ul. Wycieczkowej (pętla tramwaju nr 8) przyjmowanie usług w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 11–13 i 16–18; ul. Ziołowa róg ul. Podbiałowej przyjmuje usługi w każdą środę i sobotę w godz. 11–13 i 16–18.
DZIELNICA NOWE ZŁOTNO:
ul. Szeregowa róg ul. Złotno, przyjmowanie usług w każdy wtorek i piątek w godz. 11–13 i 16–18.
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NOWEJ FORMY USŁUG.
6165/k

W dniu 9 stycznia 1975 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

TADEUSZ JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 15 na cmentarzu na Mani

ŻONA I DZIECI

W dniu 9 stycznia 1975 roku zmarła, przeżywszy lat 85

Ś. † P.

ALEKSANDRA MAJKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1975 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążone w smutku

CÓRKA I RODZINA

W dniu 9 stycznia 1975 roku zmarł

RAJMUND RADOMSKI

emerytowany, długoletni pracownik „Społem" WSS w Łodzi, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i medalami wojskowymi.
Wyrazy współczucia Rodzinie składają:

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze „SPOŁEM" WSS w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1975 r. o godz. 14 — cmentarz na Mani w Łodzi.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (87)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Nagrody:

2 aparaty „Smiena"
3 lornetki teatralne
1 aparat „Certo" KN-35

Logoszyfrogram „Foto-Optyki"

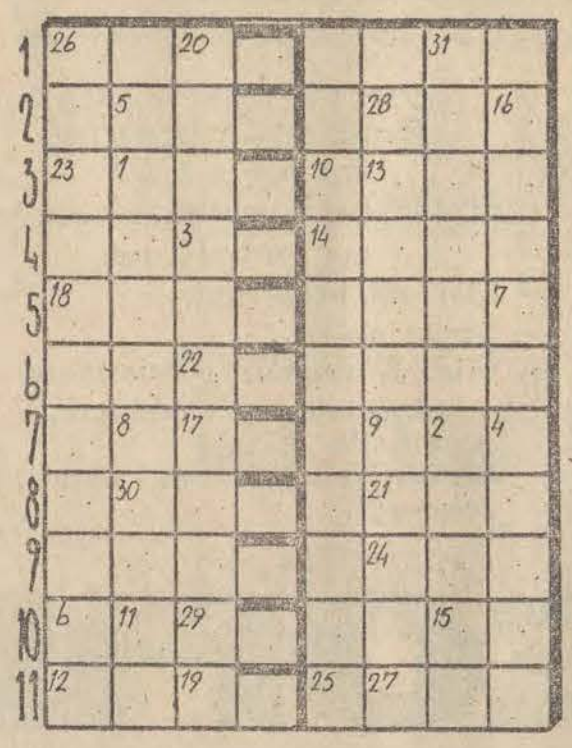

Odgadnąć należy znaczenie 12 niżej podanych wyrazów i wpisać je w odpowiednie rzędy diagramu. Oznaczony rząd pionowy utworzy pierwszą część hasła — rozwiązania, zaś litery znajdujące się w ponumerowanych polach czytane kolejno od 1 do 31 dalszy jego ciąg. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło.

Znaczenie wyrazów: 1. jedna nie czyni wiosny 2. wesołe z Windsoru, 3. górska pod ochroną, 4. do golenia, 5. głębinowy wynalazek Piccarda, 6. jest dobra na wszystko, 7. wicetytuł, 8. podłoga w łazience 9. superschowek, 10. towarzyszy grypie, 11. tytuł utworu B. Prusa.

Narciarki

Przypatrzcie się uważnie rysunkowi pokazującemu 4 narciarki z prawej i lewej strony a następnie połączcie litery z cyframi w taki sposób, by przedstawiały one tę samą narciarkę.

Meksykańczyk

Z prawej strony rysunku widzimy 8 fragmentów z postaci Meksykańczyka. Czy potraficie odszukać je na rysunku?

UWAGA!

Rozwiązanie konkursów świątecznych zamieścimy w poniedziałek

Ukośnik

PRAWOSKOŚNIE: 1. rezultat, 2. bajka o nim i o złotej rybce, 3 początek dnia, 4. czworoboczny, dla skodenny statek rzeczny, 5. służy do prac pod wodą, 6. pałac papieski w Rzymie, 7. puszysty maluśtek, 8 kojarzy się z Jamajką, 10. może być nocy letniej, 12. miasto w środkowym traku w dolinie Eufratu 14 rekwizyt kuchenny, 16. za trzy grosze 17. prawy dopływ Kury, 18. Góry w europejskiej części Rosyjskiej FSRR, 19 potrawa z surowego mięsa, 20 ostra dyscyplina, 21. bolen 23. ptak śpiewający.

LEWOSKOŚNIE: 2 szkic, kontur, 3. bywał w środku miasta, 4. dyrektorski lub dentystyczny, 5. naszyjnik z pereł, 6. kozodój, 7. dawny mieszkaniec Puszczy Tucholskiej, 8. Mówca, orator, 9. jednostka strumienia świetlnego, 11. przedmiot sporu w „Zemście" 13. rzadki przedmiot, 15. nowotwór złośliwy, 16. końskie menu, 17. punkt na sferze niebieskiej, ku któremu zdąża Słońce, 18 nasz bokser, 19 korona perska lub papieska 20. w niej obrazek, 22. rodzaj pistoletu siedmiostrzałowego, 24. kolega selera.

Rozwiązania (przynajmniej 2 zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) **„Rozkosze łamania głowy nr 87".**

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 83

KOGUTY

Identyczny z negatywem jest kogut 3.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

541 — 460 = 61
— : x
24 — 15 = 9
517 + 32 = 549

ULICZNY GRAJEK

8 — 4 — 12 — 15 — 1 — 7 — 10 — 14 — 2 — 13 — 6 — 9 — 3 — 11 — 5.

Nagrody książkowe wylosowali: **Marceli Pawlak** Łódź, ul. Worcella 13, **Stanisława Grygielska** Andrespol, ul. Rokicińska 34, **M. Kroczewski**, Łódź, ul. Gagarina 17, **Maria Misiakiewicz**, Łódź, ul. Przednia 4 i **Wanda Domańska** Zduńska Wola, ul. Wodna 28.

Tłum. I. DAMBSKA

REZEDA 105
Brice Pelman

Cofnął rękę, która trzymała ją uwięzioną, a ona nie zrobiła nic, żeby się wysunąć z jego ramion. Oczy jej w dalszym ciągu uśmiechały się, a był to uśmiech łaszącej się kotki. W każdym razie zbyt jej teraz pożądał, żeby jej nie ufać.

Klęcząc przy niej na dywaniku, rzucił się ku niej wargami, a rękami ścisnął obnażone piersi. Był zbyt zaaferowany i zajęty w tym momencie, żeby słyszeć otwierające się drzwi.

Jak do tej pory nie broniła się żadnym gestem, teraz zaczęła nagle kręcić się i wyrywać.

— Puść mnie, łajdaku! — zawołała. — Powiadam ci, puść mnie! — Krzyk jej przeszedł niemal w wycie. Jej bierność ustąpiła miejsca kategorycznej opozycji. Fenway odniósł nagle wrażenie, że rozmnożyła się co najmniej czterokrotnie.

— Łajdaku! — powtarzała — łajdaku, łajdaku! — i razy zaczęły spadać na jego głowę i twarz jeden po drugim. Nim zdążył postawić sobie jakiekolwiek pytanie, poczuł że ktoś odrywa go gwałtownie. Ujrzał jeszcze sylwetkę Janet Lundstrom w dość sprośnej pozie, ale natychmiast znikła mu ona z pola widzenia, kiedy olbrzymia pięść spadła mu na głowę.

Przez chwilę był tak oszołomiony, że nie rozumiał, co się stało. Na pewno zaraz zbudzi się i przekona, że to był po prostu sen, koszmar. Ale oto pochyla się nad nim jakiś człowiek. Twarz ma obrzmiałą, czerwoną od nadużywania alkoholu, a wściekłość wykrzywia mu usta. Fenway rozróżnił jego rysy, jak przez mgłę.

„Znam tego typa — powtarzał sobie w duchu — ale gdzie go, u diabła, widziałem?".

I nagle olśnienie:

Cadwaller! Gary Cadwaller — P.D.G. Oyster Ltd. Co. Co on tutaj robi, do wszystkich diabłów! Nadal nic nie rozumiejąc, Fenway zamknął oczy.

— Muszę powiedzieć, że przyszedłeś w samą porę — usłyszał głos Janet.

— Kim jest ten plaz? — spytał Cadwaller.

— Nazywa się Fenway — nic więcej o nim nie wiem. Wczoraj rano zobaczyłam go pierwszy raz w życiu. Czekał w Scotland Yardzie na superintendenta Gebhardta i siedział na tej samej ławce co ja. Zamieniliśmy ze sobą rantem kilka słów, nie więcej. I nagle przed chwilą słyszę, że ktoś dzwoni, idę otworzyć i widzę go przed sobą. Oczywiście dowiedział się mego adresu z pism.

— I wpuściłaś go?

— Twierdził, że chce mi coś powiedzieć. Niczego nie podejrzewałam...

— I co się potem stało?

— No więc najpierw zachowywał się bardzo przyzwoicie, aż nagle, nie wiem, co mu strzeliło do głowy — rzucił się na mnie... zupełnie, jak jakaś dzika bestia!

— Poczekaj! Już ja mu zadam bobu, tej ohydnej larwie!

— Tak! Tak, Gary! Błagam, uwolnij mnie od niego! Gdybyś wiedział, jakiego stracha mi napędził!

— A co on robił wczoraj w Scotland Yardzie?

— Mówiłam ci, że czekał na superintendenta. Twierdził, że ma mu do zakomunikowania jakieś rewelacje.

— Jakiego rodzaju miały to być rewelacje?

— Zrozumiałam tylko, że znajdował się w mieszkaniu Daisy Trudgeon kiedy umarła... Jakaś historia ze zdjęciami, zdaje mi się...

— Ze zdjęciami?

— Tak. Zastał jakiegoś typa obejmującego nieżywą już Daisy Trudgeon. Przynajmniej tak to zrozumiałam.

Cadwaller zaczął się przeraźliwie pocić. Wyjął z kieszeni chustkę i otarł sobie starannie czoło.

— I co to miało za związek z fotografiami?

— To bardzo proste. Ten Fenway to zawodowy fotograf. Miał ze sobą aparat i zrobił całą serię zdjęć.

— Tego typa, co był z Daisy Trudgeon?

— Tak.

Cadwaller popatrzył na ciało Fenwaya, rozciągnięte na dywanie i dał mu tęgiego kopniaka w plecy.

— Wstawaj, śmieciu! — powiedział.

Gdyby nawet Fenway stracił naprawdę przytomność, ból byłby go na pewno otrzeźwił. Przemknęła mu przez głowę myśl, że, jeżeli nie chce się dać ukatrupić na miejscu, to najwyższy czas wziąć nogi za pas.

Szybko poderwał się na nogi, ale, niestety, przeliczył się z siłami. Skoro tylko stanął, kolana ugięły się pod nim, a równocześnie pięść Cadwallera trafiła go w podbródek. Fenway zamachał ramionami jak wiatrak i oparł się dopiero jakieś trzy metry dalej o framugę drzwi, potem osunął się znów wzdłuż tej framugi i znalazł się znów w pozycji siedzącej, z nogami wyciągniętymi przed siebie, z głową zwieszoną bezsilnie na lewe ramię, nieruchomy.

— Nie bij już go — odezwała się Janet — najlepiej wyrzuć go za drzwi.

Ale Cadwaller jeszcze nie skończył.

— Poczekaj chwilkę, zobaczysz, jak zaprawię tego chłystka...

SOBOTA — 11 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Język polski, Hodowla zwierząt. 9.00 Dla szkół: Nauka o człowieku dla klas VIII. 9.30 „Rozstanie" — film fab. prod. węg 11.05 Dla szkół: Geografia dla klas VIII. 13.45 TV Technikum Rolnicze Fizyka — Mechanizacja rolnictwa 15.10 Red. Szkolna Zapowiada. 15.20 „Filmowa Łódź". 15.40 TV Informator Wydawniczy 16.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci 16.30 „Na pomoc dziełom sztuki" — film dok. 17.00 Dla młodzieży. 17.50 Światłoczuły notatnik. 18.15 Poligon. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor 20.20 „Goya" — cz. I film fab. 21.40 „Wszystko za wszystko" — program publ 22.40 Dziennik. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.15 Konkurs Piosenki Eurowizji.

PROGRAM II

17.40 „Orkiestra kolejarzy". 18.00 „Taropak" — program publ. 18.15 Studio Jazzowe Polskiego Radia. 18.45 „Problemy wielkiego miasta — film dok prod jap 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z Klasyki Humoru „Bajki i satyry": D. Rastawicka, T. Szmigielówna, D Zaborowska, T. Bartosik, W. Brzozowski, E. Karewicz, R. Kłosowski i inni. 21.15 24 godziny. 21.25 Wieczór autorski.

NIEDZIELA — 12 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka — Mechanizacja rolnictwa. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Z cyklu: „Drogi Zwycięstwa". 12.35 Dziennik. 12.55 „Ludzie naszej wsi" — republika B — fen. filmowy. 13.10 „Artyści, których podziwiamy" — W Małcużyński. 14.00 Dla dzieci: Wojciech Bogusławski — „Lodolska" 14.55 Nie tylko dla pań. 15.25 Tę melodię znam — przeboje z musicali. 16.40 Refleksje obywatelskie 16.55 Losowanie Toto-Lotka. 17.10 Film z serii: „Bonanza" 18.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Z cyklu: „Droga" — film TVP pt. „Ostatnich gryzą psy". 21.25 „Żegnaj Merylin" — scenariusz: I. Śliwonik i R. Kubiak. 22.20 Infor. magazyn sportowy.

PROGRAM II

13.45 „Piosenka bez talentów". 14.20 Z bratnich anten. 14.50 Dla młodych widzów. 15.50 Wojskowy Film Dokumentalny 16.20 „Rozśpiewana Niedziela". 17.05 Świat, Obyczaje, Polityka. 17.35 „Do widzenia do jutra" — film prod polskiej. 19.15 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 „Balet na Wesele Królewskie". 21.00 „O królach i kapuście" — program public kult 21.35 Z serii: „Pamiętnik Wychowawcy" — odc. I. pt. „Chłopcy z Tiburtino" film prod. wł.

PONIEDZIAŁEK — 13 STYCZNIA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze Historia — Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.35 Z biegiem Angary. — rep. film 18.20 W środku Polski. 18.45. Szare na złote 19.20 Dobranoc.19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji: D. Brzosko-Mędryk i W. Florkowski. „Procesy". Obsada: R. Hanin, T Szmigielówna, A. Kowalczyk, T. Białoszczyński, I. Machowski, K Strasburger, T Bogucki, H. Stankówna, I Dziarska G. Kwasz, B Klimkiewicz, J Fryźlewicz, M Kiejdysz J Feiczyński, R. Bartosiewicz, Z Wjaderny, K. Tomczak. 21.30 Gra „Old Times". 21.50 Teatr Ochoty — rep. film. 22.20 Dziennik. 22.35 Oferty.

TYDZIEŃ

PROGRAM II

17.35 Program wieczoru algierskiego. 18.00 Algierskie kontakty — pr. film. 18.20 Droga przez pustynię — rep. film. 18.40 Z Oranu do Trójmiasta — rep Algieria kraj gościnny — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Powitanie telewidzów. 20.20 Wojna młodych — film fab prod. alg. 21.15 24 godziny. 21.45 „Świat potępionych" — film dok. 22.50 NURT.

WTOREK — 14 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Historia — Matematyka. 8.05 „Arsen Lupin" — film seryjny prod. franc. „Tancerka z Rottenburga". 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas V i VI. 11.05 Dla szkół: Wychowanie plastyczne dla klas VII—VIII. 12.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII 13.45 TV Technikum Rolnicze Język polski — Chemia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.10 Jak powstała bajka. 17.40 „Krąg". 18.20 W środku Polski 18.40 Sezam. 19.00 Knark — wyspa bez skarbów — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Tancerka z Rottenburga" — film z serii franc. „Arsen Lupin". 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Świat i Polska. 22.05 Zupełnie inna historia — Kabaret Starszych Panów. 23.10 Dziennik.

PROGRAM II

17.20 Język angielski. 17.50 Czas i ludzie. 18.45 Dla młodzieży. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Życie w Bieli — z cyklu: „Rok w przyrodzie" — film dok. 20.45 Spotkanie z Bogdaną Zagorską. 21.15 Teatr Telewizji — Romanse polskie — St. Żeromski — „Uciekła mi przepióreczka". 22.45 24 godziny. 22.55 Język niemiecki.

ŚRODA — 15 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Język polski — Chemia. 7.30 Aktorzy Filmu Radzieckiego „Stopień ryzyka" — film fab. 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII. 10.00 Dla szkół: Fizyka dla klas VII. 11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII. 12.00 Dla szkół: Chemia dla klas VIII. 13.45 TV Technikum Rolnicze Fizyka. 14.40 Politechnika TV 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Teatr w domu — serial filmowy prod. jugosłowiańskiej „Słomiany wdowiec". 18.00 Znaki czasu. 18.30 W środku Polski. 18.50 Polski Film Dokumentalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Aktorzy Filmu Radzieckiego — „Stopień ryzyka" — film fab. 21.50 Wiadomości sportowe 22.25 Twarze teatru — J. Nowak. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.40 Język francuski. 18.10 Kino Minjatur. 18.45 Śpiewa Ewa Andor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator Turystyczny. 20.50 „Listy z Polski". 21.20 24 godziny. 21.30 „Król Och" pr. muzyczny. 21.15 Dobry wieczór z Waldemarem. 22.35 NURT. 23.05 Język angielski.

CZWARTEK — 16 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka — Uprawa roślin. 9.00 Dla szkół: Przysposobienie obronne. 10.00 Dla szkół: Historia dla klas VI. 11.05 Dla szkół: Język polski dla klas VII—VIII. 13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka — Uprawa roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.40 Muzyka w starej Warszawie. 18.05 W Środku Polski. 18.25 Wróbel — rep. film 19.10 Estrada Poetycka — „Tryptyk Warszawski". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Film z serii: „Colombo" „Gorzki smak wina". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Czym żyje świat. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

17.10 Język rosyjski. 17.40 Ludzie nauki. 18.10 Dla młodzieży. 18.40 „Z różnych stron świata" — francuska grupa „Aunisi Saintogne". 19.00 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dziecko w świecie dorosłych". 21.00 Kształt słowa. 21.30 Klub filmowy — I pozdrawiam jaskółki — dramat psychologiczny prod. czechosł. 23.20 24 godziny. 23.30 Język francuski.

PIĄTEK — 17 STYCZNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze Matematyka — Uprawa roślin. 9.00 Dla szkół: program dla klas III. 9.30 „Ostatnich gryzą psy" z serii: „Droga". 11.05 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VII i VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze Język polski — Hodowla zwierząt. 14.40 Politechnika TV. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.15 Dla młodzieży — Przewodnik Młodego Turysty. 17.40 W 30 rocznicę wyzwolenia Warszawy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z życiem Warszawo" — pr. rozryw. 21.20 Panorama. 22.00 Pochwała śpiewania — recital A. Rusowicz i Niebiesko-Czarnych. 22.50 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.55 Język niemiecki. 18.20 Mieszkańcy rafy koralowej — film seryjny prod. ang „Świat, który nie może zaginąć". 18.45 Zgierz — z cyklu monografie miast. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 „Podróże Georga Philippa Telmanna" — film muz. 21.05 Z kamerą przez świat. 21.40 24 godziny. 21.50 Homo Varsoviensis. 22.35 NURT. 23.05 Język rosyjski.

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł kwartalnie 58.50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35003/35004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka- Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. U-14